

# Chudzyński, Marian

---

## Zjazd Towarzystw Naukowych Ogólnych - Regionalnych w Płocku, 12 grudnia 1992 roku

---

Notatki Płockie 37/4-153, 3-23

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ZJAZD TOWARZYSTW NAUKOWYCH OGÓLNYCH - REGIONALNYCH w Płocku, 12 grudnia 1992 roku

Centralne władze nauki podjęły decyzję zwołania w IV kwartale 1992 r. zjazdów towarzystw naukowych poszczególnych grup, a mianowicie: towarzystw naukowych ogólnych - regionalnych, towarzystw specjalistycznych, towarzystw medycznych i stowarzyszeń naukowo-technicznych /NOT/. Łącznie około 220 towarzystw, tj. cały społeczny ruch naukowy, zwany "czwartym ogniwem" nauki polskiej. Zjazdy, uwzględniając specyfikę poszczególnych grup miały dokonać oceny działalności, stanu aktualnego oraz nakreślić kierunki i niezbędne warunki dalszego rozwoju. Także miały dokonać - w związku z upływem 3-letniej kadencji - wyboru przedstawicieli towarzystw do Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN /45 członków/.

Na plenarnym posiedzeniu w dniu 17 listopada 1992 r. Rada Towarzystw Naukowych postanowiła, iż Zjazd Towarzystw Naukowych Ogólnych - Regionalnych /1 grupa towarzystw/ odbędzie się w sobotę, 12 grudnia 1992 r. w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego, którego Zarządowi powierzono jego organizację.

W Zjeździe udział wzięły 44 osoby, reprezentujące 31 towarzystw naukowych ogólnych i 5 naukowo-badawczych ośrodków regionalnych.

Obradom przewodniczył prof. dr Marian Biskup - prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, wiceprzewodniczący Rady, natomiast referat podstawowy "O kierunkach i warunkach działalności towarzystw naukowych" wygłosił prof. dr Julian Ławrynowicz - sekretarz generalny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Referat został opracowany na podstawie obszernych ankiet z dnia 29 czerwca 1992 r. rozslanych do wszystkich towarzystw naukowych oraz w oparciu o informację przesyłaną do Przewodniczącego Rady prof. dr Adama Bielańskiego - wiceprezesa PAN, a opracowaną przez wojewodów o towarzystwach naukowych działających w danym województwie.

W dyskusji zabrało głos 12 uczestników Zjazdu, w tym 2 seniorów Towarzystwa Naukowego Płockiego /dr Kazimierz Askanas i mgr Stanisław J. Kostanecki/. Wybrano także 8 osób do Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN na 3-letnią kadencję /1993-1995/, w tym i prezesa TNP Jakuba Chojnackiego, który jest członkiem tej Rady od 1975r.

Imprezą towarzyszącą Zjazdowi, była wystawa "Arabowie i islam w opisach polskich podróżników i badaczy" zorganizowana w sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych przez Bibliotekę im. Zielińskich TNP. Ekspozyty pochodziły ze zbiorów własnych Biblioteki i Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Władze regionalno-lokalne reprezentowali: Wojewoda Płocki dr inż. Jerzy Wawszczak - członek TNP /który miał wystąpienie/, prezydent miasta Płocka mgr Andrzej Drętkiewicz i generalny dyrektor Płockiej Petrochemii mgr inż. Konrad Jaskóła. Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych reprezentował doc. dr Piotr Hübner - dyrektor Departamentu Polityki Naukowej w KBN.

Poniżej drukujemy dokumentację Zjazdu.

## Program Zjazdu:

1. Powitanie, słowo wstępne - dr inż. Jakub Chojnacki, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego.
2. Zagajenie - prof. dr Marian Biskup, prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, wiceprzewodniczący Rady Towarzystw Naukowych.
3. Wystąpienie okolicznościowe - dr inż. Jerzy Wawszczak, Wojewoda Płocki.
4. Referat podstawowy - "O kierunkach i warunkach działalności towarzystw naukowych" - prof. dr Julian Ławrynowicz, sekretarz generalny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.
5. Dyskusja
6. Uchwała w sprawie postulatów Zjazdu
7. Wybory 8 przedstawicieli towarzystw ogólnych do Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN
8. Podsumowanie obrad. - prof. dr Marian Biskup, przewodniczący Zjazdu.

**Ad 1:**

**Dr inż. JAKUB CHOJNACKI**

**PREZES TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO**

Panie Wojewodo Plocki,  
Panie Prezydencie miasta,  
Wielce szanowni Zgromadzeni !

Przypadł mi w udziale zaszczyt powitania uczestników Zjazdu Towarzystw Naukowych Ogólnych Regionalnych, przybyłych niekiedy z dalekich regionów naszej Ojczyzny.

Witam w najstarszym grodzie Mazowsza, w historycznej jego stolicy Plocku "mieście starszym niż pamięć" jak pisał poeta Broniewski, gdzie w bazylice w kaplicy królewskiej znajdują się szczątki dwóch polskich monarchów: Władysława I Hermana (ok. 1040-1102) i Bolesława III Krzywoustego (1085-1138).

W czasach współczesnych Plock wygrał wielki los. Mówimy nie tylko w Polsce o "fenomenie plockim" zaistniałym w wyniku wielkiej narodowej industrializacji i budowie giganta polskiej chemii, która spowodowała ogromną urbanizację. Przez to w okresie jednego pokolenia liczba mieszkańców potroiła się i obecnie wynosi blisko 130 tysięcy.

Historyczne te przemiany spowodowały także zmianę funkcji miasta, w tym i działalności Towa-

rzystwa Naukowego Plockiego /TNP/, którego głównym zadaniem - jako towarzystwa regionalnego - jest krzewienie i upowszechnianie nauki, oddziaływanie na społeczeństwo, przyczynianie się do podnoszenia kultury naukowej i technicznej mieszkańców - słowem służba rozwojowi. W Towarzystwie - stowarzyszeniu o ściśle humanistycznym kierunku coraz większe stało się zainteresowanie techniką. Dzisiaj Towarzystwo Plockie jest jednym, z 36 towarzystw ogólnych, instytucją społeczną nie zinstytucjonalizowaną, samorządnym czynnikiem rozwijania nauki i powiązania jej ze społeczeństwem.

W zakończeniu II wydania "Dziejów Kultury Polskiej" niedawno zmarły profesor Bogdan Suchodolski napisał: "Nowe znaczenie uzyskują wartości regionalne. Regionalizm nie jest już dziś programem obrony kulturalnych relikwów danego terenu, ale przede wszystkim programem działań zmierzających na danym terenie, a więc w jego lokalnych warunkach, do aktywizacji wszystkich sił i we wszystkich zakresach, do maksymalnie możliwego unowocześnienia życia i kultury, do rozbudowy tradycyjnych i przyszłych więzi". /str.371/.

W ostatnim dwudziestoleciu działalności Towarzystwa Naukowego Plockiego w swej społecznej pracy mieliśmy wiele osiągnięć, ale też wiele rzeczy nam się nie udało, ponieśliśmy również porażki. Należy pamiętać, że towarzystwa naukowe nie są orga-



12 grudnia 1992. Sala im. Tadeusza Gierzyńskiego w siedzibie Towarzystwa Naukowego Plockiego. Uczestnicy Zjazdu Towarzystw Naukowych Ogólnych - Regionalnych. Powitanie - słowo wstępne wygłasza prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki.

nizacjami państwowej nauki profesjonalnej, lecz są zreszceniami społecznymi ludzi, którzy dopiero po pracy zawodowej swój wolny czas mogą poświęcać na działalność dla dobra ogólnego.

Przeszłość nie jest jednak najważniejsza. Nasze myśli i działania ukierunkowane są na przyszłość, co najmniej na rok 2000, a nawet jeśli chodzi o powiększenie liczby inkunabułów to na rok 2009, kiedy ich liczna winna wzrosnąć do 100.

Poza działalnością naukową, wydawniczą /od wielu lat około 100 arkuszy wydawniczych rocznie/, organizatorską, priorytet ma u nas tworzenie bazy - nowych wartości materialnych, czyli inwestycje i kapitalne modernizujące remonty.

Przed miesiącem zakończyliśmy całkowicie kapitalny remont zabytkowej oficyny z XIX wieku przeznaczony na Dział Zbiorów Specjalnych naszej głównej placówki naukowej - Biblioteki im. Zielińskich TNP. Oddaliśmy do eksploatacji instalację klimatyzacyjną, bez której niszczałyby starodruki, czy inkunabuły. Kosztowała 560 mln zł, w tym połowa to wartość importu urządzeń specjalistycznych z austriackiej firmy "Hiross".

W przyszłym roku pragniemy oddać do użytku nowy obiekt / o pow. 1000 m<sup>2</sup> p.u./ pięknie położony na wysokiej skarpie w Wyszogrodzie, a przeznaczonym w zasadzie na siedzibę i bibliotekę naszego Oddziału.

W związku ze zbliżającą się 500 rocznicą utworzenia województwa plockiego, którego historię i tradycję staramy się upowszechniać dla jego ocalenia w planowanej reformie oraz 175-leciem Towarzystwa Naukowego Plockiego inicjujemy wspólnie z Wojewodą Plockim i Prezydentem miasta powołanie w roku 1995 Uniwersytetu Mazowieckiego, jako Filii Uniwersytetu Warszawskiego, z humanistycznym profilem nauczania. Stąd rozbudowujemy naszą Bibliotekę im. Zielińskich, która stanie się niezbędną dla studentów bazą. Do końca 1992 r. inwestycja powinna osiągnąć stan surowy zamknięty.

Uniwersytet Warszawski jak i placówki Polskiej Akademii Nauk - to główne profesjonalne instytucje naukowe udzielające nam merytorycznej pomocy.

Pomni jesteśmy słów prezesa PAU prof. Gerarda Labudy z Poznania, że: "Język nauki - to język rzeczowników. Nie ma w nim miejsca na opowiadki. Liczą się fakty i to wymierne i ich trzeźwa analiza".

Aby fakty mogły zaistnieć nie wystarcza nasza samorządność, gospodarność i wysoki społeczny wkład w roboty budowlane.

Niezbędna jest i pomoc władz wojewódzkich i miejskich oraz centralnych władz państwowych, które dawały i dają nam możliwość działać, a od nas już zależy, czy dane nam obiektywnie warunki potrafimy subiektywnie zamienić w rzeczywistość.

Za mecenat Wojewodzie Plockiemu oraz Prezydentowi miasta Plocka i wspieranie nas finansowe i moralne - przekazuję słowa serdecznej podzięk.

Słowa wysokiego uznania należą się Komitetowi Badań Naukowych w Warszawie, szczególnie mi-

nistrowi, przewodniczącemu Komitetu prof. dr. med. Witoldowi Karczewskiemu - który po likwidacji Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury przejął kontynuację rozbudowy Biblioteki im. Zielińskich przyznając na tę inwestycję środki finansowe w 1992 r. w wysokości 2,7 mld zł. Także z Komitetu Badań otrzymaliśmy 1,2 mld zł na częściową działalność naukowej Biblioteki, która jest największą księżnicą w regionie i liczy prawie ćwierć miliona woluminów. Ale w mechanizmie przyznawania środków na pracę Biblioteki przydałaby się jednak pewna korekta: środki należałoby przyznawać na podstawie preliminarza, a nie na tzw. "działalność ogólnotechniczną i wspomagającą". Pragnę podkreślić, że zarówno szef resortu, jak i Departamenty Badań Naukowych i Polityki Naukowej z nowopowołanym Wydziałem ds. Współpracy z IV ogniwem nauki polskiej widzą nasze potrzeby i starają się pomagać, za co dziękuję.

Rozumiemy, że bieżącą sytuacją materialną towarzystw, w znaczącym stopniu determinuje stan polskiej gospodarki, stąd zdajemy sobie sprawę, że dotacje państwowe nie mogą być jedynym źródłem pokrywania naszych zwiększających się corocznie wydatków.

Stąd własną przedsiębiorczością i gospodarnością staramy się rozwijać działalność gospodarczą oraz pozyskiwać prywatnych sponsorów. W 1991 r. 321 osób przekazało nam dary wartości 314 mln zł, w tym uczestnicy licznych delegacji, których podjęliśmy 120, w tym 48 z zagranicy.

Dawane Towarzystwu od wielu lat - dzięki mecenatowi Państwa i samorządów - możliwości finansowe były i są powiększane pracą społeczną Zarządu, jego Członków i Przyjaciół - Darczyńców w sposób celowy, gospodarny i skuteczny przetworzone zostają w środki materialne pro publico bono.

Jednym z trzech wielkich zagrożeń stworzonych przez wielki rozwój światowej nauki i techniki - to realna groźba wyczerpania się w niedługim czasie tradycyjnych źródeł energii i ciepła. Stąd nasza inicjatywa budowy przez Polską Akademię Nauk pionierskiego w kraju ośrodka badań solarnych, energii wiatru i wody. Przekażemy inwestorowi bezpłatnie połowę działki tj. 1 ha /bez wywłaszczeń i wyburzeń/ we wsi Cierszewo, 12 km od Plocka, nad Skrwą i Wisłą w tzw. "Szwajcarii plockiej", gdzie jest 30-metrowa skarpa, stok i las - idealny teren do badań słonecznych. Na drugim hektarze Towarzystwo wybuduje do r. 2000 dla swych członków i pracowników etatowych dom pracy twórczej i wypoczynku.

Inwestycja "solarna" w Cierszewie ma być realizowana po 1995 r. Mówiłem o niej w plenarnej dyskusji w dniu 6 marca 1986 r. na III Kongresie Nauki Polskiej. Wystąpienie jest wydrukowane w kwartalniku "Notatki Plockie" /1986, nr 2/127, s.8-12/, który znajduje się w teczkach uczestników Zjazdu. Inicjatywę swą Zarząd TNP nadal podtrzymuje. Bez energii słonecznej /odnawialnej/ nie można sobie wyobrazić XXI wieku. Sądzę, iż tą inicjatywą warto by zainteresować i Komitet Badań Naukowych.

Warszawa, dn. 7 grudnia 1992 r.

Prezes PAN prof. Aleksander Gieysztor - członek Honorowy TNP, związany z Towarzystwem naszym już przed II wojną światową na zakończenie swej wizyty w dniu 23 maja 1981 r. i wizji Cierszewa wpisał do księgi pamiątkowej prowadzonej u nas od prawie 100 lat słowa: "Przejęci przeszłością, ujęci terażniejszością, pewni jasnego jutra Towarzystwa".

Mogę stwierdzić, iż Prezes nie pomylił się. "Jasne jutro" jest osiągalne przez społeczne ogniwo organizacyjne życia naukowego w Polsce, jakim jest Towarzystwo Naukowe Płockie. Sprzyja nam i działalność Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN.

Nasza dewiza to: działać skutecznie, a nie narzekać bezowocnie. Zmieniać naszą "najbliższą Ojczyznę" w regionie, aby nie były aktualne słowa Bernarda Shawa, iż "są trzy tragiczne narody na świecie: Polacy, Żydzi i Irlandczycy". Nas wymienił na pierwszym miejscu! Zbawić nas może tylko konkretna, rzetelna, uczciwa, codzienna, wydajna praca!

Jeszcze raz witam wszystkich przybyłych, zaś szczególnie przedstawiciela Rządu w terenie województwa płockiego dr inż. Jerzego Wawszczaka - naukowca z Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku, od 14 lat członka TNP,

- prezydenta m. Płocka mgr Andrzeja Drętkiewicza,

- nestora polskich uczonych prof. Bolesława Górnickiego, ze sławnego rodu płockich Górnickich pionierów polskiej gospodarki w okresie zaborów,

- prof. Antoniego Rajkiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego, Członka Honorowego TNP, kierownika naszego Seminarium doktoranckiego, które prowadzi społecznie nieprzerwanie od 1970 r. 15 osób uzyskało już tytuły doktorskie,

- doc. Piotra Hübnera - dyrektora Departamentu Polityki Naukowej w Komitecie Badań Naukowych, - mgr inż. Konrada Jaskółę - generalnego dyrektora Płockiej Petrochemii, która jest naszym mecenasem.

Miło mi powitać seniorów TNP: adw. dr Kazimierza Askanasa od 64 lat członka Towarzystwa i mgr Stanisława Kostaneckiego - em. dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP, poetę.

Witam serdecznie prof. Mariana Biskupa - prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu, który jak wieść niesie otrzymał - "polskiego Nobla" za wybitną pracę naukową "Wojna pruska" czyli walka Polski z Zakonem Krzyżackim z lat 1519-1521". Olsztyn, wyd. "Pojezierze" 1991. Gratulujemy mu serdecznie tego wyróżnienia i życzymy aby in spe otrzymał szwedzkiego Nobla. Od nas przekazujemy Laureatowi nasze wydawnictwo "Sztuka Płocka" /III wydanie/ i medal "Szlakiem Krzywoustego" wybitny z okazji 900 rocznicy jego urodzin w Płocku.

Na adres uczestników Zjazdu list nadesłał Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk - prof. dr. Adam Bielański, przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych.

PREZES  
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO  
Dr JAKUB CHOJNACKI  
PŁOCK

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Nie mogąc niestety przybyć na zjazd towarzystw regionalnych, pragnę za pośrednictwem Pana Prezesa przekazać uczestnikom zjazdu serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Proszę przyjąć równocześnie gorące podziękowanie za udzielenie gościny Zjazdowi przez Towarzystwo Naukowe Płockie.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania  
ADAM BIELAŃSKI

Jeszcze raz wszystkich prezesów gorąco witam i uprzejmie proszę prezesa profesora Biskupa o objęcie przewodniczenia obradom Zjazdu.

**Ad 2:**

**Prof. dr MARIAN BISKUP**

**PREZES TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
W TORUNIU, WICEPRZEWODNICZĄCY RADY  
TOWARZYSTW NAUKOWYCH**

U genezy naszego płockiego zjazdu towarzystw naukowych ogólnych leży ich aktualna, niestabilna i trudna sytuacja, jak w ogóle społecznego ruchu naukowego, wiążącego się z upowszechnianiem nauki. Trudności te są różnego rodzaju: zmiana sytuacji ogólnej towarzystw naukowych /od r. 1990/ i konieczność znalezienia dla nich swojego miejsca w zmieniających się strukturach organizacyjnych naszej nauki. Ujawniły się też wpływy "zmian generacyjnych" w składzie towarzystw - przewaga starszej generacji wśród działaczy towarzystw, a także pewne odsuwanie się czy wręcz niedocenywanie roli towarzystw naukowych przez młodsze pokolenia ludzi nauki.

Trudności te są także natury finansowej. Sytuacja finansowa towarzystw naszych stała się niestabilna na skutek przypadkowości subwencji organów administracji terenowej, a także sporadyczności docelowych subwencji najpierw Polskiej Akademii Nauk, teraz Komitetu Badań Naukowych. Istnieje potrzeba znalezienia środków choćby minimalnych na normalne, codzienne funkcjonowanie towarzystw naukowych.

O tym, że towarzystwa naukowe ogólne są nadal potrzebne, mówiliśmy na posiedzeniu Rady Towarzystw Naukowych w grudniu 1991 r., a także dyskutowaliśmy to zagadnienie na kilkakrotnych prezydiach RTN, również w rozmowach toczonych w Warszawie z przedstawicielami kompetentnych czynników decyzyjnych z KBN na czele, jednak z połowicznym, jak dotąd, rezultatem. Do dyskusji włączona też została Polska Fundacja Upowszechniania Nauki z prezesem profesorem Januszem Hamanem.

O tych sprawach mówić będzie referat prof. Ju-

liana Ławrynowicza i dyskutanci. Niech obrady nasze toczą się w atmosferze rzeczowej i konkretnej, wolnej od emocji, a nacechowanej racjonalizmem. Nad całością bowiem obrad winno panować przeświadczenie, iż jak trafnie ujął to przed rokiem sekretarz naszej Rady dyrektor Edward Haloń:

"Podstawowa działalność towarzystw naukowych polega na rozwijaniu nauki i jej upowszechnianiu za pomocą metod i środków właściwych dla różnych kategorii tych organizacji społecznych.

Chodzi przy tym o upowszechnianie nauki wśród samych pracowników nauki /wymiana informacji i doświadczeń dot. innowacji i metod ściśle badawczych/, o upowszechnianie wiedzy naukowej w społeczeństwie np. z zakresu najnowszych osiągnięć nauki, i o działalność upowszechnieniową - doksztalającą dla różnych kategorii specjalistów, jak też o upowszechnianie nauki przez włączenie do badań i życia naukowego ludzi różnych zawodów, nie trudniących się profesjonalnie nauką. Wydawnictwa towarzystw, szczególnie czasopisma, dokumentujące i pomnażające dorobek polskiej nauki, dzięki jakości publikowanych prac uzyskały uznaną w kraju i za granicą pozycję, są przedmiotem stałej wymiany i eksportu. Nabierają też znaczenia funkcje współpracy naukowej z ośrodkami zagranicznymi"/ O rozwoju i warunkach działalności Towarzystw Naukowych, Nauka Polska, nr 4, 1992, s.140/. Dodajmy, iż towarzystwa naukowe są u nas także twórcami i pomnożycielami dóbr kulturalnych, jak choćby ta piękna Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Plockiego.

Zebrań nasze jest kolejnym spotkaniem grupy towarzystw naukowych ogólnych. Odbiją się już i odbywać się będą do 19 grudnia 1992 r. zebrań towarzystw specjalistycznych. Ich też rezultatem będzie wyłonienie nowego składu Rady Towarzystw Naukowych, która winna doprowadzić do stabilizacji pozycji i działania towarzystw naukowych ogólnych i specjalistycznych. Zebrania te zostały poprzedzone szeroką, nowoczesną akcją ankietyzacyjną, która pozwoliła naświetlić w sposób głębszy aktualną sytuację i realia poszczególnych towarzystw naukowych. Ułatwiło to w pewnej mierze diagnozę i wysuwanie środków zaradczych.

Jedną tylko prośbą: starajmy się myśleć i postulować całościowo mając na uwadze owe ponad 35 placówek naszych. Wiadomo, że każda z nich ma "swoje" lokalne trudności i "swoje" osiągnięcia, swoje pozytywy i negatywy. Ale niech obradom naszym a potem wyborom przyświeca koncepcja ogólnego dobra naszych towarzystw, aby mogły one nie tylko trwać nadal jako "pomniki przeszłości", lecz także jako twórcze organizacje dorównujące kroku zmieniającej się rzeczywistości w naszej Ojczyźnie.

**Ad 3:**

**DR INŻ. JERZY WAWSZCZAK - WOJEWODA PŁOCKI**

*"SŁOWA SĄ ULOTNE SZCZEGÓLNIJE GDY SŁUŻĄ PRZEKAZOM SERDECZNOŚCI I ŻYCZLIWOŚCI. WITAJĄC PRZYBYŁYCH Z CAŁEJ POLSKI ANIMATORÓW REGIONALNYCH TOWARZYSTW NAUKOWYCH NIE SĄDZIŁEM, ŻE TO CO PRAGNAŁEM IM PRZEKAZAĆ, A WIĘC SŁOWA PODZIĘKOWANIA, OTUCHY I ZAPROSZENIE DO DALSZEJ SPOŁECZNEJ PRZECIEŻ PRACY, STANĄ SIĘ NA TYLE WAŻNE, BY GODZIŁO SIĘ JE POMIEŚCIĆ W SPRAWOZDANIACH. ULEGAJĄC PROŚBOM PREZESA TNP SPRÓBUJĘ JE ODTWORZYĆ. A TO MOTTO NIECH USPRAWIEDLIWI TRUDNE DO UNIKNIĘCIA NIEŚCISŁOŚCI"*

Panie Prezydencie Miasta Plocka, Panie Prezesie, Szanowni Państwo, bardzo się cieszę z Waszego przyjazdu do Plocka mimo trudnych warunków pogodowych. Jako pracownik nauki zawsze doskonale rozumiałem powody własnego uczestnictwa w działalności Towarzystwa Naukowego Plockiego. Ludzie parający się nauką, często hermetycznie zamknięci w labiryncie pojęć, zafascynowani odkryciami i oczarowani drzemiącą w nauce potęgą, muszą dla własnego dobra podzielić się swym entuzjazmem, wiedzą i umiejętnościami z najbliższym otoczeniem. Ten społeczny obowiązek dzielenia się wiedzą uszlachetnia naukowy trud i taki powód stał się najczęściej inicjatorem licznych w Polsce Regionalnych Towarzystw i Instytucji Naukowych. Jednakże ze względu na czasy w jakich przyszło nam żyć chciałbym odbiec od tego utartego schematu i zastanowić się nad nowymi aspektami tej pięknej rzeczywistości Waszego istnienia w tworzącej się od nowa Polsce.

Na naszych oczach, często bardzo dynamicznie zmienia się otaczająca nas rzeczywistość. Przeobrażenia ustrojowe w gospodarce, falowanie politycznych nastrojów od heroizmu po groteskę, przemieszanie rzeczy ważnych z błahymi i zamęt we własnych doznaniach gdy brak czasu na refleksję, czynią dolę działacza nieznośną czyli łatwą do porzucenia. Pamiętajmy jednak, że wbrew własnemu mniemaniu jesteście tej nowej Polsce potrzebni.

Tą nową Polskę, która stara się budować obecny Rząd powinniśmy nazwać Rzeczpospolitą Obywatelską. Ta okoliczność jest niezwykle ważna, bowiem oznacza decentralizację władzy, oddanie tej władzy Polsce Gminnej, niedługo także Powiatowej. Ukończenie budowy Samorządowej Rzeczpospolitej - Rzeczpospolitej Obywatelskiej będzie oznaczać odbudowę demokracji. Pamiętajmy, że utworzony 2,5 roku temu samorząd lokalny zdał doskonale egzamin z gospodarności. Z blisko 2500 Gmin tylko w 70 nie uporano się z budżetem, a co to naprawdę znaczy porównajmy z finansami państwa. Trudno często sobie wyobrazić z jakim trudem, popelniając niezliczone błędy, osiągnięty został ten niewątpliwy sukces. Bo tak naprawdę to kto tym ludziom mógł



Przemawia Wojewoda Płocki dr inż. Jerzy Wawszczak, nauczyciel akademicki Politechniki Warszawskiej - Filia w Płocku. Za stołem prezydiatnym od strony lewej: dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, prof. dr Marian Biskup - prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, wiceprzewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, przewodniczący Zjazdu, dr Edward Haloń - dyrektor w PAN, sekretarz Rady i doc. dr Piotr Hübner - dyrektor departamentu Polityki Naukowej w Komitecie Badań Naukowych. Pierwszy od lewej strony mgr Andrzej Dątkiewicz - prezydent miasta Płocka, a drugi od prawej prof. dr Stanisław Liszewski - prezes Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

w ich kłopotach poradzić? Robili to urzędnicy, prawie zawsze Ci sami, którzy działali poprzednio w trybach niewydolnej biurokracji.

Rady i Zarządy Gmin, wystawione pod beznadziejnym osądem społeczności lokalnych, ludzie wbrew sobie uwikłani w partyjne kotłownie lub wojny personalne jednak zdali egzamin gospodarczej dojrzałości. Teraz należy im pomóc i w tworzeniu zrębów tej pomocy widzę trudną do przecenienia rolę Regionalnych Towarzystw Naukowych. Nie ludźmy się jednak, że Wasza oferta zostanie właściwie doceniona, przynajmniej od razu. Na odkrycie swego miejsca w tym skomplikowanym społecznym i ustrojowym procesie przekształceń będzie trzeba poświęcić wiele czasu, wiele pracy a nawet (jeśli będzie trzeba) część autorytetu. Obawiam się również, że na zapłatę nie bardzo będzie można liczyć, pozostanie jak zwykle społecznikowska pasja, która będzie musiała zastąpić, przynajmniej na początku te kilka zer na koncie Towarzystwa.

W hojność sponsorów proponuję nie wierzyć. Ustawia się do nich coraz dłuższa kolejka a sceny w tej kolejce często gorszące. Nie każdy może mieć tyle szczęścia co Prezes Chojnacki, który wcześniej poznał arkana tej gry, tak i teraz wygrywa będąc

podziwianym, choć nie zawsze i nie przez wszystkich.

Odpowiednio zaznaczony, skutecznym uczestnictwem w lokalnych przeobrażeniach, wkład w budowę Rzeczypospolitej Obywatelskiej, kiedyś znajdzie swą materialną i społeczną gratyfikację. Towarzystwa umocnią swą pozycję w środowisku intelektualnym regionu lub miast a co najistotniejsze wskażą młodym ludziom szansę autorealizacji.

Pomoc w budowie planów regionalnych, wskazywanie ważnych dla teraźniejszości i przyszłości historycznych odniesień. Animowania życia politycznego budowanego na autorytecie moralnym. Praktyczne definiowanie elementarnych zasad demokracji i wskazywanie źródeł rozwiązań problemów gospodarczych, ekologicznych i politycznych i najważniejsze to bycie wśród ludzi właśnie wtedy gdy mają problemy.

To przesłanie chciałem Państwu przekazać gdyż macie do wypełnienia niemal ewangeliczną misję w społeczeństwie po czterdziestu latach biurokracji. Bo jeśli nie Wy to któż? Kto ma większy intelektualny potencjał ten ma dzisiaj i więcej do zrobienia w tym budowaniu, jak w przypowieści o talentach. Prześnam za te ewangeliczne wtręty ale zawdzięcza-

cie je sędzącemu vis a vis ks. Prof. Góralskiemu.

Jeszcze raz serdecznie witam w Plocku, życząc owocnych obrad, mądrych wniosków po ciekawej dyskusji. Dziękuję za uwagę.

**Ad 4:**

**Prof. dr JULIAN ŁAWRYNOWICZ**

**SEKRETARZ GENERALNY ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO**

**"O KIERUNKACH I WARUNKACH DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTW NAUKOWYCH OGÓLNYCH REGIONALNYCH"**

Wstęp

Obecny okres, z uwagi na głębokie przemiany polityczno-ekonomiczne, skłania do refleksji również w odniesieniu do towarzystw naukowych i ich Rady. Niniejsze krótkie opracowanie, ograniczone do towarzystw ogólnych regionalnych, zestawia Towarzystwa w rozwoju historycznym, szkicuje kierunki ich działalności, omawia warunki działalności w oparciu o zebrane ankiety, rozesłane uprzednio do tychże towarzystw przez ich Radę, wreszcie zbiera z tych ankiet wnioski, postulaty i projekty uchwał.

Obecnie są zarejestrowane 32 towarzystwa naukowe regionalne ogólne oraz 6 regionalnych instytutów i ośrodków naukowo-badawczych, z których Polska Akademia Umiejętności nadesłała *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności*, Rok 1990/1991, Wyd. Secesja, Kraków 1992 oraz *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności*, tom LV, Wyd. Secesja, Kraków 1992, a 26 innych towarzystw nadesłało wypełnione obszernie ankiety Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN pt. *Stan, zadania, potrzeby i postulaty towarzystw naukowych*. Ponadto autor dysponował, częściowo zdeaktualizowanym, *Słownikiem polskich towarzystw naukowych* B. Krajewskiej-Tartakowskiej, którego tom I dotyczący tematu, ukazał się nakładem Ossolineum w r. 1978.

I. Towarzystwa w rozwoju historycznym

Towarzystwo Naukowe Plockie (w skrócie TNP) powstało w r. 1820 i liczy 521 członków fizycznych zwyczajnych. Polska Akademia Umiejętności (PAU 134 czł.) powstała w r. 1873 z Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, złączonego z Uniwersytetem Jagiellońskim w latach 1815-1856 i działającego niezależnie od r.1856. W r. 1857 powstało Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (PTPN, 1020 czł.), a w r. 1875 Towarzystwo Naukowe w Toruniu (TNT, 525 czł.). W r. 1907 reaktywowano Towarzystwo Naukowe Warszawskie (TNW, 375 czł.), założone w r. 1800. PAU była zmuszona do zaprzestania swej działalności w okresie 1952-1989, a TNW w okresie 1952-1981. W czasie zaborów powstało jeszcze w r. 1909 Towarzystwo Naukowe w Przemyślu (TNPrz, 317 czł.). Okres międzywojenny przyniósł dwa nowe towarzystwa naukowe: Gdańskie TN w r. 1922 (GTN, 514 czł.) i Łódzkie TN w r. 1936 (ŁTN, 196 członków). Nie analizujemy zmian nazw towarzystw i pomijamy

towarzystwa powstałe na terenach należących obecnie do Litwy, Białorusi i Ukrainy.

W pierwszym dwudziestolecu powojennym powstało 10 towarzystw naukowych: w r. 1946 - Wrocławskie TN (WrTN, 479 czł.), 1955 - Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (OTPN, 379 czł.), 1956 - Szczecińskie TN (STN, 369 czł.), 1957 - Kieleckie TN (KTN, 475 czł.) i Lubelskie TN (LTN, 475 czł.), 1959 - Bydgoskie TN (BTN, 484 czł.) i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy (TPNL, 105 czł.), 1962 - Białostockie TN (BiTN, 103 czł.), 1963 - Radomskie TN (RTN, 262 czł.), 1964 - Lubuskie TN w Zielonej Górze (LuTN, 206 czł.). Do r. 1987 powstało jeszcze co najmniej 5 towarzystw naukowych: w r. 1967 - Zamojskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (ZTPN, 48 czł.), 1968 - TNP w Międzyrzeczu Podlaskim (TPNMP, 449 czł.), i TN im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (TNWK, 141 czł.), 1973 - Karkonoskie TN w Jeleniej Górze (KaTN, 134 czł.), 1975 - TN im. Wagów w Łomży (TNWa, 234 czł.), 1978 - Ciechanowskie (CTN, 112 czł.), 1979 - Włocławskie TN (WITN, 311 czł.), 1986 - Ostrołęckie TN (OTN, 107 czł.), 1987 - Kaliskie TPN (KTPN, 140 czł.).

Następujące towarzystwa, instytuty i ośrodki naukowo-badawcze pomijamy z powodu braku danych: Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauk w Warszawie, Częstochowskie Towarzystwo Naukowe, Gorzowskie TN, TN w Rzeszowie, Łowickie TN, Instytut Bałtycki w Gdańsku, Instytut Śląski w Opolu, Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Mazowiecki OBN w Warszawie oraz Instytut Zachodni - Instytut Naukowo-Badawczy im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu.

II. Kierunki działalności

Kierunki działalności towarzystw są w pewnej mierze zdeterminowane przez usytuowanie ich siedzib: 23 w ośrodkach akademickich, a 15 w innych ośrodkach. Prace towarzystw są prowadzone w naukach *humanistycznych* w 34 ośrodkach, *społecznych* - również w 34 ośrodkach, *przyrodniczych* - 11, *technicznych* - 10, *ścisłych* - 9, *rolniczych* - 5 i *medycznych* - 8. Działalność towarzystw realizowana jest w pięciu zasadniczych kierunkach.

1. *Prace badawcze*. Mają one miejsce najczęściej w regionalnych towarzystwach naukowych usytuowanych poza ośrodkami akademickimi i łączą się zwykle z wykonaniem ekspertyz. Dotyczą zwykle sfery życia społeczno-gospodarczego. I tak liczba przedsięwzięć naukowo-badawczych i ekspertyz Włocławskiego TN wynosiła w r. 1991 aż 162, Ciechanowskiego TN - 24, TPN w Międzyrzeczu Podlaskim - 11, a w innych przypadkach poniżej 10: TPN - 8, PTPN - 9, TNT - 1, TNPrz - 5, GTN - 5, ŁTN - 0, WrTN - 0, OTPN - 0, STN - 0, KTN - 4, LTN - 0, BTN - 6, TPNL - 0, BiTN - 0, RTN - 1, LuTN - 0, ZTPN - 0, TNWK - 0, KaTN - 2, OTN - 6, KTPN - 0. Warto tu podkreślić, że po okresie ideologizacji i etatyzacji nauki ok. r. 1951, gdy miało zabraknąć miej-





Prof. dr Julian Ławrynowicz - sekretarz generalny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, wygłasza referat: "O kierunkach i warunkach działalności towarzystw naukowych".

Na pierwszym planie z prawej strony dr Aleksander Kęciszewski - prezes Ciechanowskiego Towarzystwa Naukowego, z lewej strony starszy kustosz Wanda Kaczanowska - dyrektor naukowej Biblioteki im. Zielińskich TNP.

sca nie tylko dla Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, lecz i dla innych towarzystw naukowych, Polska Akademia Nauk już w 1956 r. włączyła się czynnie w proces dynamicznego rozwoju towarzystw, m.in. poprzez Radę Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN (zob. artykuł E.H. pt. "O rozwoju i warunkach działalności towarzystw naukowych", *Nauka Polska* nr 4, s.135-143).

2. *Działalność wydawnicza* regionalnych towarzystw naukowych wnosi istotny wkład w działalność wydawniczą kraju, m.in. poprzez umożliwianie swoim członkom, w tym młodemu pracownikom naukowym, publikowanie prac naukowych. Szereg towarzystw regionalnych wydaje prace periodyczne. Za dość reprezentatywną można tu uznać liczbę tytułów wydanych w r. 1991. I tak Poznańskie TNP wydało 31 tytułów, TN w Toruniu - 13, Łódzkie TN - 11, a Gdańskie - 10. Poniżej 10 tytułów wydały: TNP - 7, TNW - 6, Tnpz - 4, OTN - 8, STN - 3, KTN - 6, LTN - 7, BTN - 4, TPNL - 1, BiTN - 1, RTN - 2, LuTN - 1, ZTPN - 2, TPNMP - 3, TNWk - 4, KaTN - 2, TNWa - 6, CTN - 4, WITN - 4, OTN - 5, KTPN - 3.

3. *Organizacja życia naukowego* obejmuje wszystkie podstawowe formy organizacji i integrowania środowiska jako czynnika rozwoju naukowego oraz

społeczno-gospodarczego regionu. Organizowane są zarówno sesje naukowe poświęcone problematyce regionu, jak i specjalistycznym zagadnieniom naukowym. Do pracy wciągani są pracownicy naukowcy, miłośnicy nauki i regionu. Odbywane statutowo zjazdy i sesje naukowe bywają nieraz istotnym wydarzeniem naukowym i społecznym w regionie. W ankiecie dwa towarzystwa podały ilość odbytych zebrań naukowych w r. 1991 zamiast ilości zjazdów, konferencji, sympozjów i sesji, trudno je więc porównać z innymi towarzystwami. Tak więc wiemy, że Wrocławskie TN odbyło 150 zebrań naukowych, a Poznańskie TNP - 114. Inne towarzystwa podały dane zgodnie z pytaniem ankiety Najwięcej zjazdów, konferencji, sympozjów i sesji zorganizowało Bydgoskie TN - 11. Dla innych towarzystw odpowiednie liczby wynoszą: TNP - 6, TNT - 3, TNPrz - 5, GTN - 6, LTN - 2, OTN - 1, STN - 1, KTN - 8, LTN - 8, TPNL - 3, BiTN - 1, LuTN - 2, ZTPN - 1, TPNMP - 0, TNWK - 6, KaTN - 0, TNWa - 2, CTN - 5, WITN - 1, OTN - 4, KTPN - 0.

4. *Upowszechnianie nauki* polega zwykle na organizowaniu odczytów popularyzujących osiągnięcia naukowe. Oprócz upowszechniania wiedzy naukowej i popularyzacji nauki częsta jest publicystyka naukowa, dokształcanie i doskonalenie zawo-

dowe oraz przekazywanie wyników badań do praktyki. Wspomniemy tu bardziej konkretnie o czasopismach interdyscyplinarnych integrujących region. W pewnym sensie rolę tę spełnia 5 kwartalników: *Białostocczyzna*, *Kwartalnik Opolski*, *Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego*, *Notatki Płockie* i *Szkice Legnickie*, jeden półrocznik *Rocznik Gdański* oraz 3 roczniki: *Rocznik Międzyrzecki*, *Rocznik Przemyski* i *Rocznik Zamojski*. W przypadku dalszych 5 towarzystw można mówić o próbach spełnienia tej roli: ŁTN, LuTN, TNWa, CTN i KTPN.

5. *Współpraca naukowa z zagranicą* polega zwykle na kontaktach dwustronnych między członkami towarzystw oraz na wspólnych konferencjach naukowych. Jako dość reprezentatywną, choć niejednocześnie rozumianą przez różne towarzystwa, można traktować liczbę stałych partnerów zagranicznych, z którymi wymieniane są wydawnictwa naukowe towarzystwa. W przypadku Łódzkiego TN i Poznańskiego TPN liczba ta wynosi 560, TN w Toruniu ma 217 partnerów, Opolskie TPN - 75, a Białostockie TN - 60. Cztery towarzystwa mają od 10 do 50 partnerów: STN - 40, WrTN - 37, PNWK - 27, KTN - 15. Dziewięć dalszych towarzystw podaje od 1 do 9 partnerów: TNP - 2, TNPrz - 2, ŁTN - 6, BTN - 9, TPNL - 4, LuTN - 2, TNWa - 1, CTN - 3, OTN - 1. Sześć towarzystw nie ma partnerów, a pozostałe nie podały danych.

### III. Warunki działalności

1. *Rola Rady Towarzystw Naukowych*. Wszystkie ankietowane towarzystwa uważają Radę Towarzystw Naukowych za kompetentny samorządny organ przedstawicieli społecznego ruchu naukowego, a jej członków za przedstawicieli ogólnych interesów towarzystw naukowych. Na pytanie, czy uchwały i postanowienia Rady dotyczące działalności towarzystw wpływają na kierunki ich działalności 8 towarzystw odpowiedziało tak, 7 - nie, 11 - nie mają znaczenia, lub wpływają w niewielkim stopniu.

2. *Środki materialne*. W r. 1991 globalna wysokość dotacji na towarzystwo była bardzo zróżnicowana, wynosząc w przypadku TNP - 1313 mln zł, PTPN - 1314, TNT - 665,5, TNW - 172, TNPrz - 407, GTN - 356, ŁTN - 91, WrTN - 160, OTPN - 182, STN - 124, KTN - 489, LTN - 375, BTN - 484, TPNL - 402, BiTN - 117, RTN - 70, LuTN - 18, ZTNP - 45, TPNMP - 54, TNWK - 54,5, KaTN - 45, TNWa - 241, CTN - 27,5, WITN - 140, OTN - 103, KTPN - 0. Również roczna składka członkowska była bardzo zróżnicowana: od 2 do 60 tys. zł. Jeśli dane towarzystwo stosowało zniżkę dla emerytów, zaznaczymy to w nawiasach: TNP - 50 tys. zł, PTPN - 12 (3), TNT - 30 (10), TNW - 30 (24), TNPrz - 12 (6), GTN - 60 (30), ŁTN - 50 (25), WrTN - 30 (15), OTPN - 10, STN - 30 (1), KTN - 5, LTN - 15, BTN - brak danych, TPNL - 5, BiTN - 50, RTN - 12, LuTN - 20, ZTPN - 12, TPNMP - 2 (1), TNWK - 10 (5), KaTN - 5, TNWa - 5, CTN - 10, WITN - 10, OTN - 25, KTPN - 20.

Dziewiętnaście towarzystw uważa, że niezbędne

są pewne środki minimalne dla towarzystw ze Skarbu Państwa, przy czym kilka z nich proponuje łączyć to z zakazem prowadzenia działalności nie związanej z nauką i jej popularyzacją. Ponieważ zauważa się nikłe zainteresowanie problemami nauki ze strony władz oświatowych, jedno z towarzystw proponuje, by kuratoria otrzymały zalecenia uwzględnienia tej problematyki w swej pracy oraz otrzymały na ten cel odpowiednie środki finansowe.

3. *Środki trwałe przydatne w małej poligrafii* to aktualnie, według ankiet, 8 komputerów, 8 drukarek, 12 kserografów, jeden komplet urządzeń do mikrofilmowania i jeden komplet urządzeń drukarskich do offsetu.

4. *Współpraca wydawnicza* między towarzystwami jest niska. W siedmiu ankietach proponowane jest utworzenie na zasadach komercyjnych wydawnictwa naukowego wspólnego dla towarzystw naukowych. Przeglądając się ewentualnej bazie wyjściowej stwierdzamy na podstawie ankiet, że Towarzystwo Naukowe w Toruniu (które jednak nie postulowało wspólnego wydawnictwa) posiada urządzenia drukarskie do offsetu, komputer, 2 drukarki, urządzenie do mikrofilmowania i własny budynek o powierzchni 1100 m<sup>2</sup>, z którego 62 m<sup>2</sup> dzierżawi innym instytucjom. Zatrudnia ono 10 osób, w tym 6 w pełnym wymiarze, lecz jeszcze w r. 1987 zatrudniało 23 pracowników. W niewielkiej odległości usytuowane jest Włocławskie Towarzystwo Naukowe dysponujące lokalem o powierzchni 700 m<sup>2</sup>. Zliczając urządzenia komputerowo-poligraficzne wszystkich towarzystw ogólnych regionalnych można dojść do wniosku, że rozważana propozycja wspólnego wydawnictwa byłaby, przy wsparciu Komitetu Badań Naukowych, całkiem realna.

5. *Bank informacji i współpraca w zakresie reklamy* są sugerowane, w związku z obecnymi niedogodnościami, przez 9 towarzystw. Naturalną konsekwencją tych sugestii jest pilna potrzeba utworzenia i wydawania *Biuletynu Informacyjnego Rady Towarzystw Naukowych*.

6. Wyodrębnione formy współpracy towarzystw ogólnych regionalnych są sugerowane przez jedno towarzystwo.

7. *Ulgi podatkowe dla sponsorów* są niezbędne; postuluje je 8 towarzystw.

8. *Zwolnienia podatkowe dla towarzystw i dla zakładów poligraficznych* są również niezbędne; w odniesieniu do stowarzyszeń są one postulowane w pięciu ankietach, a w odniesieniu do zakładów poligraficznych w dwu; zwolnienia te mogłyby być większe w przypadku wydawnictw niskonakładowych.

9. *Finansowanie i dystrybucja wydawnictw* odbywają się w cyklu rocznym lub krótszym, co uniemożliwia jakiegokolwiek działanie planowe. 14 towarzystw postuluje, by finansowanie wydawnictw przez Komitet Badań Naukowych odbywało się w cyklu trzyletnim. Finansowanie wydawnictwa corocznie pewną kwotą z postanowieniem pełnej swobody statutowym gremiom towarzystwa co do sposobu wyko-

## ZJAZD TOWARZYSTW NAUKOWYCH

Około 50 osób z całej Polski przyjechało do Płocka na Zjazd Regionalnych Towarzystw Naukowych. Jest ich 40, działają przy Polskiej Akademii Nauk. Towarzystwo Naukowe Płockie należy do najprężniejszych. Zapewne dlatego spotkanie odbyło się właśnie w Płocku.

Zagali przez TNP dr inż. JAKUB CHOJNACKI. Powitał wojewodę dr JERZEGO WAWSZCZAKA podkreślając, że od 14 lat on jest członkiem TNP, prezydenta Płocka mgr ANDRZEJA DRĘTKIEWICZA oraz przybyłych gości z niestorem polskich uczonych prof. BOLESŁAWEM GÓRNICKIM i prof. ANTONIM RAKIEWICZEM, członkiem honorowym TNP. W Zjeździe uczestniczyli także doc. PIOTR HÜBNER - dyrektor Departamentu Polityki Naukowej w Komitecie Badań Naukowych oraz mgr inż. KONRAD JASKOŁA - generalny dyrektor płockiej Petrocemii, wspierającej finansowo TNP.

Opracował przewodniczył prof. MAJAJA BISKUP - prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, wiceprzewodniczący Rady Tow. Nauk. Wykład o "Kierunkach i warunkach działalności towarzystw naukowych" wygłosił prof. dr JULIAN LAWRYNOWICZ, sekretarz Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. W dyskusji mówiono o tym, jak przeżyć kryzys, który niewątpliwie dotknie i ten rodzaj działalności społecznej, jak zdobywać środki na rozwój. Uczestnicy spotkania byli zgodni, że dotacja państwowa i samorządowa jest niezbędna. Zwracano uwagę na malejącą liczbę wydawnictw, która są legitymacją działalności naukowej każdej placówki. Wojewoda Jerzy Wawaszczak obiecał pomoc i poparcie.

Podczas Zjazdu odbyły się wybory do Rady Towarzystw Naukowych, która, podobnie jak do władz centralnych PAN, mają miejsce co 3 lata. Wśród 8 osób, reprezentujących Towarzystwa Naukowe Ogólne i Regionalne, znalazł się prezes Jakub Chojnacki (na 4 kadencję).

Uczestnicy spotkania zwiedzili nową wystawę w Bibliotece im. Zielińskich pt. "Arabowie i islam w opisach polskich podróżników i badaczy". Ekspozycja pochodzi z zbiorów specjalnych bibliotek oraz z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. (mab)

O Zjeździe Regionalnych Towarzystw Naukowych w Płocku szeroko pisała lokalna prasa.

"Tygodnik Płocki" nr 52/53 z 21 XII 1992 - 4 I 1993, s.4

rzystywania jest sugerowane przez 5 towarzystw, przy czym dwa zaznaczają, że ma to być obok finansowania podmiotowego w cyklu trzyletnim. W jednej z ankiet proponuje się, by finansowanie dotyczyło również sprzętu poligraficznego. Sześć towarzystw proponuje utworzenie sieci punktów sprzedaży wydawnictw, inspirowanych przez Radę Towarzystw Naukowych.

10. *Dotacje na kontakty z zagranicą* są absolutnie konieczne, a towarzystwa nie są w stanie ich potrzebować. Na niezbędność takich dotacji celowych wskazuje się w ośmiu ankietach.

11. *Wymiana wydawnictw naukowych z partnerami zagranicznymi* jest w przypadku różnych towarzystw na bardzo rozmaitym poziomie i wymaga istotnej aktywizacji; dane sygnał na temat obecnego stanu podaliśmy przy okazji omawiania współpracy naukowej z zagranicą.

12. *Finansowanie bibliotek* jest omawiane w pięciu ankietach, gdzie podano postulat pełnego finansowania utrzymania i działalności bibliotek towarzystwa. W jednej z ankiet sugerowane jest łączenie tego finansowania z finansowaniem przedmiotowym wymiany.

### IV. Synteza wniosków i postulatów: projekt uchwał

W świetle powyższych danych nasuwa się następujące sformułowanie wniosków, postulatów i projektów uchwał.

1. *Rada Towarzystw Naukowych*. RTN powinna być uznana za kompetentny, samorządny organ przedstawicielski społecznego ruchu naukowego, a jej członkowie za przedstawicieli ogólnych interesów towarzystw naukowych. Należy udzielić pełnego poparcia uchwałę RTN dotyczącej systemu finansowania społecznego ruchu naukowego i zobowiązać RTN do przekonsultowania jej składu z wszystkimi towarzystwami naukowymi.

RTN powinna w szczególności wspierać starania

towarzystw o utrzymanie stanu posiadania i rewidację praw majątkowych.

2. *Wzajemna współpraca towarzystw* powinna być w istotny sposób ożywiona. Należy uaktywnić rolę RTN poprzez wydawanie *Biluletynu Informacyjnego* dotyczącego działalności Rady i Towarzystw. Trzeba utworzyć bank informacji o wydawnictwach wraz z ich reklamą, a także zwiększyć liczbę punktów sprzedaży tych wydawnictw.

3. *Wspomaganie finansowe* ze Skarbu Państwa jest niezbędne w odniesieniu do: a) działalności "statutowej" towarzystw, podobnie jak uczelni i instytutów naukowo-badawczych lub partii politycznych, b) wydawnictw w cyklach trzyletnich na określone pozycje będące w bieżącej gestii zarządów towarzystw, c) zakup urządzeń poligraficznych dla poszczególnych towarzystw, kompatybilnych z najlepiej wyposażonym towarzystwem, np w Toruniu. Byłby to pierwszy krok w kierunku ewentualnego stworzenia wspólnego dla towarzystw naukowych wydawnictwa na zasadach komercyjnych. Powinna istnieć możliwość przyznawania przez KBN dotacji na kontakty towarzystw z zagranicą.

Ad 5:

### DISKUSJA

Doc. dr PIOTR HÜBNER

### DYREKTOR DEPARTAMENTU POLITYKI NAUKOWEJ W KOMITECIE BADAŃ NAUKOWYCH

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos doc. dr Piotr Hübner, dyrektor Departamentu Polityki Naukowej w Komitecie Badań Naukowych w Warszawie. Już na wstępie zazaczył, że bliski jest mu regionalny ruch naukowy. Wyraził też zadowolenie z faktu, że dobrze się stało, że miejscem obrad jest siedziba Towarzystwa Naukowego Płockiego, które pokazuje, że mimo trudnych warunków finansowych można działać z pożytkiem dla dobra najbliższego regionu. Nawiązał też do dzisiejszego wystąpienia prezesa Jakuba Chojnackiego, który mówił o zamiarze wybudowania przez Polską Akademię Nauk pionierskiego w kraju ośrodka badań solarnych, energii wiatru i wody na działce stanowiącej własność Towarzystwa w Cierszewie nad Skrwą i Wisłą. Na marginesie tego doc. Hübner dodał: "Jakże byloby dobrze, gdyby się udało "rozgrzać" energię społeczną, tak bardzo potrzebną w dzisiejszych czasach".

Nadmienił też, że towarzystwa naukowe ogólnie otrzymały w 1992 r. 14,5 mld złotych, z czego ponad połowę towarzystwa przeznaczyły na wydawnictwa, własne badania naukowe, biblioteki i popularyzację wiedzy. Komitet preferuje wspomniane dziedziny działalności towarzystw ogólnych regionalnych.

Zapewnił też, że Komitet Badań Naukowych będzie wspierał prowadzone przez towarzystwa ekspertyzy i badania naukowe i niekoniecznie o charakterze regionalnym. "Ale też nie tworzymy z badań naukowych - zażartował "śmieciarń", podejmujemy dobre i użyteczne tematy, również dobre z punktu

widzenia regionu. Prace o znaczeniu lokalnym mogą dotyczyć tak historii regionu, jak również dnia dzisiejszego, a także jego potrzeb.

Dyrektor Hübner nadmienił też, że w opinii społecznej określenie "towarzystwo regionalne" nie zawsze jest nobilitujące. Do regionalnych towarzystw zaliczono towarzystwo warszawskie, poznańskie i wrocławskie, a znaczenie ich wykracza poza region. Są towarzystwami ogólnokrajowymi. Wiadomo też, że nie ma równości między towarzystwami z natury mocniejszymi naukowo, tj. z dużych ośrodków akademickich i tymi słabszymi, działającymi w ośrodkach pozaakademickich.

Dyskutant przedstawił też rolę i miejsce Rady Towarzystw Naukowych. Rada Towarzystw Naukowych jest jeszcze częścią Polskiej Akademii Nauk. Obecnie można dążyć do utworzenia Związku Towarzystw Naukowych, posiadającego osobowość prawną.

Komitet Badań Naukowych nie może zrezygnować z bezpośredniego finansowania towarzystw naukowych. Ale obecnie życie zmusza towarzystwa naukowe do korzystania z wielu źródeł finansowania. Najlepszy jest w tym względzie model płocki, oparty nie tylko o dofinansowanie budżetowe via KBN, ale i składki członkowskie i pomoc finansową mecenasów /w tym prywatnych osób/ i dochody z rozwijającej się działalności gospodarczej /wypowiedź autoryzowana/.

### **Prof. dr STANISŁAW LISZEWSKI. PREZES ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO**

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie,

Przysłuchując się wystąpieniom i dyskusji dzisiejszego Zjazdu Towarzystw Naukowych Ogólnych - Regionalnych, nie sposób nie zadać sobie pytania o sens istnienia i działania tego rodzaju organizacji we współczesnej Polsce. Pytanie to ma znaczenie podstawowe, a udzielona na nie odpowiedź musi być jasna i precyzyjna, bowiem dotyczy uzasadnienia lub zaprzeczenia sensu aktywnej działalności wielu ludzi nauki, którzy społecznie poświęcają swoją wiedzę, umiejętności i czas, badaniom regionalnym, a których przedstawiciele zasiedli dziś na tej sali.

Odpowiadając na tak sformułowane pytanie, pragnę zaprezentować pogląd, który staram się realizować kierując Łódzkim Towarzystwem Naukowym.

Towarzystwo naukowe regionalne, winno moim zdaniem, tworzyć korporację uczonych działających zawodowo i społecznie na określonym obszarze. Korporacja ta zrzeszając ludzi nauki o różnych zainteresowaniach i specjalnościach badawczych, różnych poglądach politycznych i różnych postawach światopoglądowych, winna koncentrować życie intelektualne regionu i inicjować integrację środowiska ludzi nauki wokół podejmowanych celów.

Bardzo ważną funkcją, tak podejmowanego To-

warzystwa, powinno być wypracowanie i kształtowanie poglądów na określone sprawy i tematy i ich publiczne artykułowanie i prezentowanie. Towarzystwo naukowe ma niezbywalne prawo i obowiązek głoszenia własnych, niezależnych sądów i opinii we wszystkich sprawach, zarówno regionalnych jak i ogólnych, w których głos ma uzasadnienie merytoryczne lub moralne.

Bardzo ważnym celem działalności Towarzystwa powinno być podejmowanie regionalnych badań naukowych, których sensu i oryginalności upatrywać należy w interdyscyplinarności. W wąsko wyspecjalizowanym świecie współczesnej nauki, coraz częściej pojawiają się głosy otrzeźwienia, wskazujące na potrzebę ujęć całościowych i kompleksowych. Takim właśnie wymaganiom winny odpowiadać badania naukowe prowadzone przez Towarzystwa regionalne, które pozbawione zbędnych, biurokracyjnych struktur, typowych dla wyższych uczelni i instytucji naukowych, mają szansę w sposób autentyczny integrować uczonych wokół ważnych problemów badawczych.

Tradycyjną funkcją Towarzystw naukowych jest działalność wydawnicza, którą należy nie tylko chronić i utrzymywać ale rozwijać, stwarzając możliwość podejmowania nowych inicjatyw związanych z rzeczywistymi potrzebami. Należy jednak zwracać baczność uwagę aby wydawnictwa te zachowały niezmiennie charakter naukowy, a ich poziom merytoryczny odpowiadał poziomowi akceptowanemu przez świat nauki. Poziom merytoryczny i edytorski wydawnictw powinien wyznaczać pozycję Towarzystwa w środowisku naukowym zarówno w kraju jak i poza jego granicami.

Towarzystwa naukowe, powinny wreszcie prowadzić działalność popularyzatorską. Działalność ta może przyjmować różne formy a jej poziom powinien wpływać na autorytet zarówno całego Towarzystwa jak i poszczególnych jego członków uczestniczących w tym procesie.

Wymienione, cztery główne cele działalności Towarzystw Naukowych Ogólnych - Regionalnych, wyznaczają ich miejsce i pozycję na mapie działalności naukowej i potwierdzają sens i celowość ich istnienia.

Na zakończenie, pragnę ustosunkować się do dwóch kwestii szczegółowych związanych z toczącą się dyskusją. Pierwsza dotyczy pejoratywnego pojmowania określenia "towarzystwo regionalne", druga sposobu finansowania działalności Towarzystw.

Przewijające się w dyskusji identyfikowanie "towarzystw regionalnych" do "towarzystw prowincjonalnych" jest nie tylko dziwne ale wręcz szkodliwe. Pragnę w tym miejscu przypomnieć znaną powszechnie prawdę, iż to co nazywamy nauką, a co polega na odkrywaniu praw i prawidłowości, prawd czy procesów, nie ma i nie może mieć żadnych ograniczeń terytorialnych. Nie ma nauki lokalnej, regionalnej, państwowej czy międzynarodowej, mogą natomiast być lokalne, regionalne itd zastosowania

praw i prawidłowości naukowych. Jeżeli przyjmujemy iż Towarzystwa Naukowe Regionalne zrzeszają ludzi uprawiających naukę, to nie możemy mieć żadnych wątpliwości co do ich naukowego charakteru.

Drugi powód, dla którego towarzystwa regionalne winny wyzbyć się kompleksów prowincjonalności, wynika z przemian zachodzących we współczesnym świecie /zwłaszcza w Europie/, w którym jedną z ważniejszych ról w organizacji życia społecznego, gospodarczego, politycznego i naukowego, odgrywa region. Niech więc członkowie regionalnych towarzystw naukowych próbują już dziś przejąć na swoje barki, to co ich cechą immanentną, i podejmują trud organizacji życia naukowego w swoim regionie.

Co się tyczy finansowania działalności Towarzystw, to jestem kategorycznie przeciwny podejmowaniu na dużą skalę przez te organizacje działalności gospodarczej, która wcześniej doprowadzi do zarzucania celów i ideałów tych korporacji uczonych. Członkowie towarzystw naukowych, działając społecznie z pobudek ideowych, powinni być finansowani w zakresie swej działalności przez budżet państwa. Zwracam uwagę, iż jest to najlepsze, bo najtańsze, inwestycja w działalność naukową w Polsce, bowiem jest ona pozbawiona ogromnych kosztów biurokratycznych, jakie pociągają za sobą wszystkie, bez wyjątku uczelnie i instytuty naukowe. Wydaje się, iż w państwie, w którym dyskutuje się możliwość finansowania z budżetu działalności partii politycznych, nie powinno zabraknąć środków na wspieranie społecznej działalności, na szczęście, wciąż jeszcze licznych Towarzystw naukowych.

**Prof. STANISŁAW LESZEK BAGDZIŃSKI**  
**PREZES WŁOCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA**  
**NAUKOWEGO**

Zaledwie od czerwca 1992 r. jestem prezesem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, bardzo młodego zresztą, które powstało w 1979 roku. Pragnę tu podziękować panu dr Jakubowi Chojnackiemu prezesowi Towarzystwa Naukowego Płockiego, który udzielił nam wówczas pomocy organizacyjnej przy powoływaniu Towarzystwa we Włocławku. Każde z towarzystw naukowych regionalnych charakteryzuje się określoną specyfiką, która m.in. wynika z otoczenia, charakteru ośrodka w którym funkcjonuje. Inne funkcje i rolę spełnia towarzystwo naukowe w ośrodku akademickim, inne zaś w takim mieście jak we Włocławku - ośrodku przemysłowym o strukturze zawodowej i społecznej ludności odmiennie od chociażby sąsiedniego Torunia. Myślę, że nie sposób przecenić roli i zadań jakie może i powinno spełnić Włocławskie Towarzystwo Naukowe w regionie Kujawsko-dobrzyńskim.

W realizacji celów bariery nie tkwią w kadrach. Członkami WTN są osoby na stałe zamieszkujące we Włocławku, a pracujące naukowo w sąsiednich ośrodkach akademickich. Liczną grupę członków stanowią osoby urodzone we Włocławku, związane

z nim emocjonalnie, ale pracujące w szkolnictwie wyższym - zwłaszcza w Toruniu, Bydgoszczy, Łodzi i Warszawie. Członkami Towarzystwa są także osoby nie zajmujące się zawodowo nauką, ale podejmujące działalność badawczą zgodnie ze swymi zainteresowaniami i wykształceniem. W sumie grupa aktywnych członków WTN jest znaczna.

Podstawowym problemem determinującym rozwój działalności WTN jest stworzenie trwałych podstaw finansowych. Otrzymaliśmy w br - za co dziękuję panu doc. Hübnerowi - odczuwalne wsparcie z KBN na działalność statutową. Problemem pozostaje pozyskanie środków na opłacenie codziennych kosztów utrzymania Towarzystwa oraz finansowanie szerzej zakrojonych badań regionalnych i publikacji. Dysponujemy budynkiem, który jest w trakcie remontu. Brak nam obecnie około 500 mln. zł., aby remont zakończyć. Gdyby zamiar ten się udał pragniemy zorganizować na zasadach komercyjnych Regionalną Księgarnię i Oficynę Wydawniczą oraz Pracownię Badań Regionalnych i Regionalną Bibliotekę Naukową. Działalność tych dwóch ostatnich jednostek wymaga znacznych środków. Częściowo uzyskamy wsparcie od wojewody włocławskiego z którym podpisałem ostatnio list intencyjny w sprawie wspólnego powołania Biblioteki Naukowej.

Z moich kilkumiesięcznych doświadczeń wynika - że w nowych warunkach - musimy sami zadbać w większym niż dotychczas stopniu o sprawy finansowe. Pozyskanie wsparcia ze strony władz miejscowych jest sprawą trudną. Zwłaszcza władze lokalne, podstawowe, nie zawsze z dostateczną troską odnoszą się do działalności Towarzystwa.

**Adw. Dr KAZIMIERZ ASKANAS**  
**SENIOR /OD 1928 R./ I B. WICEPREZES**  
**TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO**

Poza elementami dotyczącymi problematyki naukowej oraz spraw społecznych, cennych materiałów informacyjnych i regionalnych towarzystw naukowych Zjazd dzisiejszy w Płocku ma aspekt historyczny wymagający szczególnego podkreślenia. Nie można bowiem w dziejach ostatniego półwiecza działalności polskich towarzystw naukowych przeoczyć odbytego w dniu 11 kwietnia 1973 r. /w sali lustrzanej Pałacu Staszica/ Zjazdu tych Towarzystw, w którym wzięło udział m.in. wielu przedstawicieli PAN i społecznych działaczy regionalnych.

Reprezentując na tamtym Zjeździe Towarzystwo Naukowe Płockie /TNP/ przedstawiłem zagadnienie badań regionalnych w Płocku na tle ogólnym regionalizmu w badaniach naukowych oraz założenia tych badań i ich wyniki w ośrodku płockim. Założenia przedstawione jako skonkretyzowane wytyczne pracy naukowej na tzw. "prowincji" zostały opublikowane. Głosy w dyskusji oraz wypowiedzi kilku wybitnych uczonych uznano za najwłaściwszy system pracy mniejszych towarzystw naukowych, zasadniczo różniących się możliwościami pracy od wielkich

## W PŁOCKU RADZILI NAUKOWCY

W siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego odbył się Ogólnopolski Zjazd Towarzystw Naukowych Ogólnych Regionalnych, zorganizowany przez Radę Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN i Zarząd TNP. Udział w nim wzięło 50 osób. Gości powitał słowo wstępne wygłosił prezes TNP, Jakub Chojnacki, który wspominał o dokonaniach oraz naświetlił perspektywy działania towarzystw do 2000 roku, szczególnie nacisk położony na źródła finansowania. Zjazdowi przewodniczył prof. dr Marian Białkup, prezes Towarzystwa w Toruniu - znany historyk. Referat podstawowy pt. "O kierunkach i warunkach działalności towarzystw naukowych" przedstawił, prof. dr Julian Ławrynowicz, sekretarz generalny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego - znany matematyk.

Przewodniczącemu Komitetu Badań Naukowych reprezentował doc. dr Piotr Hübner, dyr. departamentu polityki naukowej w Komitecie, a prezesa

PAN - dr Edward Hałoń - dyrektor Akademii. Jednym z punktów zjazdu były wybory przedstawicieli towarzystw ogólnych do Rady Towarzystw Naukowych. W tym gronie już po raz piąty znalazł się prezes Płockiego Towarzystwa. Na Zjeździe obecny był również dr inż. Jerzy Wawaszczak oraz prezydent Płocka mgr Andrzej Drętidewicz, a także dyrektor generalny MZPiP mgr inż. Konrad Jaskóła. Imprezą towarzyszącą była wystawa pt. "Arabowie i Islam w opisie i opracowaniu polskich podróżników i badaczy". Zorganizowała ją Biblioteka Zielińskich, ze zbiorów własnych oraz Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Wystawę można oglądać do 15 stycznia w sali wystawowej biblioteki, przy Placu Narutowicza 8. - Powierzenie nam organizacji Zjazdu było dla naszej placówki społeczno-naukowo-kulturalnej, wielkim wyróżnieniem - mówi prezes J. Chojnacki.

(czar)

Tygodnik "Kurier Mazowiecki" nr 52/53 z 24-31 XII 1992, s.2

towarzystw tzw. "akademickich" działających w wielkich ośrodkach naukowych. Te założenia pracy naukowej na prowincji potwierdzone wynikami pracy płockiego ośrodka prowadzonej według nowych założeń i pozytywna ich ocena na konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN i Towarzystwo Naukowe Płockie w dniach 30 XI i 1 XII 1956 r. w Płocku zostały uznane za najwłaściwszą pod względem koncepcji pracy naukowej w mniejszych ośrodkach regionalnych. Można zaznaczyć ubocznie, że te małe i słabe ośrodki regionalne mogły też czasem wpływać na wielkie badania, jak stwierdził to profesor Witold Hensel, podnosząc, że badania archeologiczne nie zostałyby wcześniej podjęte, gdyby nie energiczna akcja Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka TNP.

Ważne wyniki działalności ośrodka płockiego są najprawdopodobniej znane biorącym udział w dzisiejszym Zjeździe.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że kwartalnik TNP "Notatki Płockie" /którym urzędujący przed prawie czterdziestu laty prezes TNP nie chciał udzielić firmy stowarzyszenia, żeby "nie skompromitować tradycji TNP"/ wychodzą stale do dnia dzisiejszego, a zebrany w ciągu prawie 40 lat materiał, pod względem bogactwa i różnorodności stanowi niezastąpione dotychczas źródło dla badań nad Płockiem i jego regionem; nie mówiąc już o walorach społecznych pisma, które umożliwiła start pisarski rozpoczynającym pracę naukową regionalnym badaczom. Wypowiedź tę traktuję jako historyczny przyczynek do dziejów społecznego ruchu naukowego towarzystw naukowych na tak zwanej "prowincji" w ciągu minionego półwiecza. Ograniczenie czasu wypowiedzi do 10 minut nie pozwala na pogłębienie tematu.

Wypada jednak podkreślić, że podczas, gdy badania naukowe w ośrodkach akademickich

mają w swym zasadniczym trzonie charakter profesjonalny, dysponując przede wszystkim wysoko wykwalifikowanymi kadrami ośrodków prowincjonalne, niemającymi możliwości, gwarantujących głębokość i zakres badań, dysponują możliwościami personalnymi i szczupłym zakresem kwalifikacji naukowych, sama zaś działalność nie ma tu charakteru pracy zawodowej lecz cechuje się jedynie zupełnie ubocznym charakterem.

W poszukiwaniu /na przykładzie Płocka/ właściwego przykładu pracy naukowej na prowincji przy uwzględnianiu obu odrębnych typów pracy naukowej postawiono dezyderat dwukierunkowości ruchu naukowego w placówkach regionalnych.

Prace wewnętrzne ośrodka w zakresie możliwości własnych i współpracy z ośrodkami akademickimi /w przypadku Płocka z Warszawą, Łodzi z Lublinem/ szczególnie w zakresie przekraczającym możliwości lokalne ośrodka. Te podstawowe założenia pracy naukowej w regionach okazały się najwłaściwsze nie tylko w świetle wypowiedzi wybitnych uczonych /patrz "Notatki Płockie nr 3/4 z 1957/, lecz także w wyniku przeprowadzonych prac badawczych i publikacji.

W związku z dużym zakresem działalności TNP, że wspomnę tylko o prowadzonej kosztem ok. 11 miliardów zł rozbudowie Biblioteki im. Zielińskich TNP oraz zamierzonego umiejscowienia tu Filii Uniwersytetu Warszawskiego /nauki humanistyczne/, którymi to sprawami zajmuje się osobiście prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki stawiam jego kandydaturę na członka Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN. Wniosek ten uważam za uzasadniony tym więcej, że TNP jest Towarzystwem o szczególnym charakterze i działalności, ale wymagającym i poparcia w Radzie Towarzystw Naukowych w Warszawie.

**Prof. dr ANDRZEJ ZBIERSKI**

**WICEPREZES GDAŃSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO**

(nie nadesłał tekstu swego wystąpienia)

**DYR. EDWARD HAŁOŃ**

**SEKRETARZ RADY TOWARZYSTW NAUKOWYCH PRZY PREZYDIUM PAN**

Na wstępie kilka słów informacji o przyczynach organizowania nie jednego, całościowego, obejmującego wszystkie towarzystwa naukowe zjazdu, lecz kilku odrębnych zjazdów obejmujących towarzystwa określonych kategorii. Otóż w dyskusjach na zebraniu Rady Towarzystw Naukowych wskazywano na specyfikę tych kategorii; inna jest nieco sytuacja towarzystw ogólnych i regionalnych, inna towarzystw specjalistycznych czy stowarzyszeń naukowo-technicznych, inna jeszcze dużej grupy towarzystw na-

ukowo-zawodowych medycznych. Dlatego też już 26 listopada odbyło się spotkanie, w przeddzień Kongresu Techników Polskich, prezesów stowarzyszeń naukowo-technicznych w celu omówienia zadań tych stowarzyszeń i wyboru swych przedstawicieli do Rady Towarzystw Naukowych. W dniu 27 listopada zjazd medycznych towarzystw naukowo-zawodowych omówił ich zadania i sformułował szereg postulatów. Dzisiejszy, organizowany w Płocku, dzięki gościnności Towarzystwa Naukowego Płockiego, zjazd towarzystw ogólnych i regionalnych, zarysuje kierunki i omówi warunki działalności, a zjazd towarzystw specjalistycznych w Warszawie w dniu 19 grudnia zakończy tę serię tzw. "minizjazdów".

Zjazdy te są ważnym wydarzeniem w życiu społecznego ruchu naukowego istniejącego, działającego i rozwijającego się w nowej politycznej, społecznie i gospodarczo sytuacji kraju i w nowej organizacyjnie i materialnie sytuacji nauki. Podkreślają one z całą mocą i udowadniają, że towarzystwa naukowe jako autonomiczne i samorządne organizacje, których władze pochodzą z wyboru, zapewniają podmiotowość świata uczonych, a dzięki swemu społecznemu charakterowi stanowią jego swoisty samorząd, że wyrażają one opinie środowiska naukowego nie tylko w sprawach dotyczących zagadnień rozwojowych nauki i interesów zbiorowych pracowników nauki, ale ważne są również ich funkcje doradcze i eksperckie, że skupiając pracowników nauki, odgrywają ważną rolę jako ośrodki krytycznej, nie skrepowanej myśli naukowej; stymulują międzydyscyplinową wymianę informacji naukowej; upowszechniają nowe kierunki i wyniki badań; oceniają nowe pojęcia, metody i teorie naukowe; umożliwiają rozwój młodej kadry naukowej, kształtują podstawy etyki zawodowej. Łącząc ludzi nauki z kręgami społeczeństwa, zainteresowani postępem nauki i pragnącymi uczestniczyć w życiu naukowym, tworzą najbardziej masową formę zorganizowanego uczestnictwa w życiu nauki, umożliwiają przepływ informacji między nauką a praktyką. Rozwijają naukę i upowszechniają jej osiągnięcia, stosując różnorodne formy, metody i środki. Słowem, towarzystwa naukowe stanowią autentyczny, ogromny intelektualny potencjał energii społecznej. Ukierunkowaniu i wykorzystaniu tego potencjału służą właśnie organizowane przez Radę Towarzystw Naukowych zjazdy poszczególnych kategorii społecznego ruchu naukowego.

Warto może i przypomnieć, i podkreślić, że towarzystwa naukowe, sięgające swymi korzeniami czasów Odrodzenia, odgrywające szczególnie doniosłą rolę w okresie utraty niepodległości państwowej w latach 1795-1918, bujnie rozwijające się w okresie międzywojennym, i, zwłaszcza, po drugiej wojnie światowej, stanowią najbardziej masową formę zespołowego uczestnictwa badań nauki w życiu kraju. I nie tylko ludzi nauki, lecz także ludzi związanych z organizowaniem i upowszechnianiem nauki oraz upowszechniania jej osiągnięć w praktyce

społecznej i gospodarczej. W pierwszych powojennych latach towarzystwa, jak cała instytucjonalna polska nauka, odbudowały się wręcz żywiołowo w swym dawnym kształcie organizacyjnym. Kiedy jednak uczeni wyższych i placówek badawczych przebiegał w sposób w zasadzie niezakończony i dynamiczny, to dla towarzystw naukowych od końca lat czterdziestych przychodziły czasy impasu, stagnacji, nawet regresu. U podstaw zahamowania rozwoju leżą wyraźnie narastające elementy ideologizacji i etatyzacji nauki, budowa nowego trójpięnowego modelu organizacji nauki, w którym dla towarzystw miało zabraknąć miejsca, zwłaszcza że największe z nich: Polska Akademia Umiejętności i Towarzystwo Naukowe Warszawskie musiały w 1951 r. zawiesić działalność. Likwidatorskim tendencjom wstępującym z największym nasileniem w latach 1948-1954 towarzystwa przeciwstawiały ograniczoną, ale dowodzącą woli przetrwania działalność, podtrzymaną następnie przez Polską Akademię Nauk.

Po październiku 1956 r. odstąpiono bowiem ostatecznie od absurdalnej tezy, że powołanie Polskiej Akademii Nauk czyni towarzystwa ogólne zbędnymi. Przeciwnie, lata następne w związku ze wzrostem społecznego zapotrzebowania na naukę i jej upowszechnianie, bujnym rozwojem całej infrastruktury nauki - sieci wyższych uczelni, placówek naukowych PAN i resortów, wzrostem kadr naukowych i dydaktycznych, inżynierskich, lekarskich, nauczycielskich, stanowiących naturalną społeczną bazę towarzystw naukowych - przynoszą ich dynamiczny rozwój. Jeśli więc w 1951 r. było 7 towarzystw regionalnych i 30 towarzystw specjalistycznych, to w 1981 r. towarzystw regionalnych było już 27 + 7 ośrodków regionalnych instytutów naukowo-badawczych oraz 94 towarzystwa specjalistyczne, 39 medycznych naukowo-zawodowych i 20 stowarzyszeń naukowo-technicznych. W ewidencji Rady Towarzystw Naukowych jest obecnie, w 1992 r., towarzystw ogólnych regionalnych 31 oraz 5 regionalnych ośrodków i instytutów naukowo-badawczych; towarzystw specjalistycznych jest ogółem 94.

W sieci towarzystw regionalnych obserwuje się więc skokowy wzrost ich liczby w końcu lat pięćdziesiątych i pocz. sześćdziesiątych, związany m.in. z popaździernikowymi w 1956 r., zmianami, natomiast w okresie ostatniego 20-lecia obserwujemy stosunkowo mierny wzrost, związany z podziałem administracyjnym kraju i zwiększeniem liczby województw, bez szczególnych perspektyw dalszego rozwoju, odwrótnie niż w przypadku towarzystw specjalistycznych, których sieć stale się rozszerza.

Ogólne zadania statutowe towarzystw naukowych są na ogół jasne i sprecyzowane - badania i doradztwo naukowe, organizacja i rozwijanie życia naukowego w jego różnorodnych przejawach, działalność wydawnicza, upowszechnianie nauki, współpraca z zagranicą. Różnie natomiast są rozłożone akcenty w poszczególnych towarzystwach na poszczególne zadania. Każde ma swoją specyfikę,

swój odrębny profil, kieruje się własnymi ustaleniami i potrzebami. Wyraźnie to występuje też w towarzystwach ogólnych i regionalnych, gdzie łączność z regionem i jego potrzebami wyciska piętno na pracy towarzystw. Chciałbym szczególną uwagę zwrócić na działalność wydawniczą, która stanowi jeden z podstawowych i zarazem najbardziej zagrożonych odcinków pracy towarzystw. Chodzi zwłaszcza o czasopisma, i wydawnictwa ciągle, wiele z nich od lat utrwalonych na mapie polskiego czasopiśmiennictwa naukowego i upowszechniającego naukę, mających swoje miejsce w zapisie bibliograficznym w kraju i za granicą. Większości z nich też, podobnie jak wielu pozycjom zwartym książkowym, których corocznie po kilkadziesiąt towarzystwa wydają, grozi, niestety, załamanie z uwagi na brak środków finansowych.

Towarzystwom w ogóle zaczyna brakować środków finansowych, których nawet podwyższone składki członkowskie nie zapewnią w niezbędnej skromnej ilości. Dlatego też sprawa dofinansowania towarzystw naukowych ze środków państwowych, od 1992 r. poczynając, kierowanych do towarzystw z budżetu Komitetu Badań Naukowych, jest tak ważna i stanowi podstawowy punkt rozważań i działań Rady Towarzystw Naukowych.

Postuluje ona racjonalizowanie systemu dofinansowania towarzystw, w którym to systemie jej głos i opinia przy podziale środków byłaby brane pod uwagę. Rada jako organ samorządny, niezależny, reprezentujący społeczny ruch naukowy, tworzy w trybie wyborów przez same towarzystwa, powinna wypowiadać się w sprawach; roli i zadań towarzystw naukowych oraz ich współdziałania z instytucjami naukowymi zajmującymi się upowszechnianiem nauki; organizacji, stanu i potrzeb instytucji naukowych, w szczególności o charakterze społecznym; współdziałania z Polską Akademią Nauk i Komitetem Badań Naukowych w ramach ustawowych zadań opieki nad towarzystwami naukowymi; ustalenia kryteriów określania towarzystw jako towarzystw o charakterze naukowym. Aby mogła te funkcje spełniać powinna pozostawać w ścisłym kontakcie z towarzystwami naukowymi i tworzyć warunki przepływu informacji między Radą i jednostkami społecznego ruchu naukowego.

Tym zadaniom ma służyć m.in. opracowany z inicjatywy Komitetu Badań Naukowych trzeci tom cztero-tomowego "Informatora Nauki Polskiej", poświęcony społecznemu ruchowi naukowemu oraz planowany "Biuletyn RTN".

Jestem przekonany, że dalsze dyskusje i na jej podstawie sformułowane wnioski i postulaty przyczynią się do umocnienia pracy towarzystw.

**Dr MARIAN KOWALSKI**

## **PREZES TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYZRZECU PODLASKIM**

Ponieważ nie mam za wiele czasu, pragnę skoncretować swą wypowiedź na zwięzłym ujęciu kilku zagadnień:

1. Dwudziestoczteroletnia działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej dała bardzo wymierne wyniki. Były to:

ogłaszane w "Roczniku Międzyrzeczkim" artykuły, rozprawy i materiały, które oparte na rozproszonych na terenie całego kraju dokumentach źródłowych - są wkładem w dzieło naukowej skarbnicy narodowej ukazując miasto, region i południowe Podlasie ogólni społeczeństwa.

Od lat likwidujemy białe plamy w historii naszego regionu, a Międzyrzecza Podlaskiego w szczególności.

2. Przeprowadzane przez nas badania naukowe zadecydowały między innymi o poziomie cywilizacyjnym nie tylko naszego regionu ale i całego południowego Podlasia. Udał nam się podjęty trud większego uaktywnienia - przede wszystkim nauczycieli szkół międzyrzeczkich, ukierunkowywania prac dyplomowych, akcji odczytowych i wykorzystywania do prac dydaktycznych opracowań zamieszczanych w naszym organie "Roczniku Międzyrzeczkim".

Dwadzieścictery tomy "Rocznika Międzyrzeczkiego" wydane w okresie 1969-1992 są osiągnięciami TPN ponad czasowymi i szcycimy się tym.

3. Pracujemy społecznie od lat na bardzo zaniedbanym naukowo terenie, bez zaplecza naukowego, borykamy się z wieloma trudnościami, ale mimo to nie zniechęcamy się, nie zwalniamy tempa i stale idziemy naprzód, realizując nasze statutowe cele i zadania.

4. Bardzo niepokoi fakt stałego zmniejszania budżetu Państwa na naukę, co w konsekwencji odbija się na budżecie naszego miasta i województwa bielskopodlaskiego.

Dalsze ograniczenia nakładów finansowych na naukę może doprowadzić do bardzo niepożądanych skutków. Stąd też postulat do Prezydium Zjazdu o wystąpienie do odnośnych władz Polskiej Akademii Nauk w przedmiotowej sprawie. My tu zebrani pragniemy zwrócić uwagę społeczeństwa na cywilizacyjne konsekwencje tych drastycznych ograniczeń budżetowych.

5. Na koniec pragnę wyrazić w imieniu Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim ogromną wdzięczność Polskiej Akademii Nauk za pomoc finansową w 1990 r. w wydaniu XIX tomu, a w bieżącym roku XXIII-XXIV tomu Rocznika Międzyrzeczkiego - Komitetowi Badań Naukowych w Warszawie. Bez ich pomocy wydanie tych tomów byłoby niemożliwe.

Ponadto uważam za wskazane organizowanie dwa razy w roku przez Radę Towarzystw Naukowych



Przed świętami upłynęła kolejna kadencja władz naczelnych Polskiej Akademii Nauk. 18 grudnia ubr. odbyło się Walne Zebranie PAN, które dokonało wyboru nowych władz na trzyletnią kadencję. Wcześniej (12 grudnia ubr.) w siedzibie Płockiego Towarzystwa Naukowego odbył się zjazd regionalnych towarzystw naukowych, podczas którego dokonano wyboru 8 przedstawicieli do Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN. W zjeździe wzięło udział 50 osób, w tym wojewoda płocki dr inż. Jerzy Wawrzczak, prezydent m. Płocka mgr Andrzej Drętkiewicz i dyrektor generalny Petrochemii mgr inż. Konrad Jaskół. Przewodniczącą Komisji Badań Naukowych, ministra Witolda Karczewskiego reprezentował doc. dr Piotr Hübnier - dyrektor Departamentu Polityki Naukowej w Komitecie Badań Naukowych. Bezpośrednio reprezentował dr Edward Hulon - dyrektor PAN, sekretarz Rady Towarzystw Naukowych.

## ZJAZD TOWARZYSTW NAUKOWYCH W PŁOCKU

Powitał uczestników oraz słowo wstępne wygłosił prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki. Obradom przewodniczył prof. dr Marian Biskup - prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, wiceprezidentką Rady Towarzystw Naukowych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wojewoda płocki Jerzy Wawrzczak. Referat podstawowy „O kierunkach i warunkach działalności towarzystw naukowych” wygłosił prof. dr Julian Ławrynowicz - sekretarz generalny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. W dyskusji wzięło udział 12 osób. Wśród 8 wybranych podczas zjazdu przedstawicieli do Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN znalazł się ponownie dr inż. Jakub Chojnacki, który tę społeczną funkcję sprawuje nieprzerwanie od 1975 roku. W latach 1984 - 1987 był członkiem Prezydium Rady.

Imprezą towarzyszącą zjazdowi była wystawa pt. „Arabowie i islam” w opisach i opracowaniach polskich podróżników i badaczy. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów Biblioteki Naukowej im. Zielińskich TNP i Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, wybranych przez jego kustosa Henryka Brandysa. Wystawa czynna będzie do końca stycznia 1993 roku w sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych TNP przy placu Narutowicza 8.

Powierzenie organizacji zjazdu regionalnych towarzystw naukowych Zarządowi TNP jest na pewno wielkim wyróżnieniem najstarszego z działających dotychczas w Polsce towarzystw naukowych.

„Petro-Echo” nr 1 z 5 I 1993, s. 5

Gazeta (tygodnik) załogi Płockiej Petrochemii

przy współudziale Komitetu Badań Naukowych spotkań prezesów regionalnych towarzystw naukowych w celu wymiany doświadczeń i udzielania stosownych informacji.

### **Prof. dr med. BOLESŁAW GÓRNICKI PREZES TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO, B. REKTOR AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE**

Panie przewodniczący, szanowni uczestnicy spotkania,

Na początku mojego krótkiego przemówienia, chciałem zaznaczyć, że jestem dziś w pewnym stopniu emocjonalnie uwarunkowany tym, co możnaby nazwać „genius loci”, jako że Płock, pozatym że jest pięknym i historycznym miastem, związany jest dla mnie z tradycją rodzinną, jest miastem moich przodków, którzy w wielu miejscach pozostawili tu ślady swojej działalności (pierwsza elektrownia, żegluga na Wiśle, przemysł, budownictwo, działalność charytatywna, wzniesiony przez nich jeden z kościołów). Drugą przyczyną moich wzruszeń jest fakt, że Płock jest siedzibą jednego z najstarszych towarzystw naukowych w Polsce, którego dzieje dziwnie przypominają dzieje Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, powołanego do życia w 1800 roku. Towarzystwo Naukowe Płockie, w latach 1820-1830 nosi pierwotnie nazwę Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej, zostało, podobnie jak Towarzystwo Warszawskie - reaktywowane w roku

1907 pod nazwą obecną. Długa noc po powstaniu, pozwalała jedynie na tajne kontakty ludzi związanych z nauką. Motywem powołania do życia obu towarzystw było głębokie zrozumienie potrzeby tworzenia środowiska naukowego i upowszechniania wiedzy. Tradycje tego typu w regionie płockim są i dziś odpowiednio kultywowane i godnie podtrzymywane, do czego przyczynił się niemalże wieloletni (od 24 lat) jego prezes, a nasz miły gospodarz inż. dr Jakub Chojnacki, na którego ręce składam dziś serdeczne pozdrowienia od bratniego Towarzystwa Warszawskiego.

Równocześnie oświadczam, że niezmiernie mi miło jest uczestniczyć we wzajemnym spotkaniu tak wielu zasłużonych działaczy na polu kultury polskiej, boć przeciw towarzystwa regionalne, które reprezentują, wywarły i nadal wywierają ogromny wpływ, bez względu na liczebność ich członków, na rozwój kultury w kraju. Powiedziałem - bez względu na ich liczebność - bo rola ich w tym względzie jest identyczna. Powiem więcej - im mniejsze miasto, im mniejszy region, im mniej w nim instytucji o typie uniwersyteckim - tym większa rola towarzystwa w tych warunkach na pełnienie roli nie tylko "kaganka oświaty" ale budzenia głodu wiedzy, i tym bardziej dalekosiężna jest jego działalność użyteczna. Dotyczy to nie tylko okresu Polski rozbiorowej i okupowanej fizycznie i moralnie przez sąsiadów, ale również czasów nam współczesnych gdzie istnieje tak wyraźna potrzeba "ukulturalnienia" środowiska w kraju, z powodu zbyt małego ciągle stopnia zainteresowania społeczeństwa postępami wiedzy i kulturą bezinteresowną oraz nikłej działalności na polu kronikarstwa, bibliofilstwa, archiwistyki, niskiego zainteresowania własnym zdrowiem i zbytnią fascynacja techniką pojmowaną prymitywnie. Wydaje mi się, bez zbytniej przesady, że oglądając z bliska działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego i niestrudzoną działalność jego Zarządu, służącą nie tylko pomnażaniu dóbr materialnych Towarzystwa - ale szerokiej akcji odczytowo - referatowej i wydawniczej, a także opiece nad wspaniałą biblioteką im. Zielińskich TNP - że można je uważać za docelowy model, sterujący ruch społeczno-naukowy we właściwym kierunku.

Dzisiejsze posiedzenie nasze jest poświęcone sprawom wielkiego znaczenia dla przyszłych losów Rady Towarzystw Naukowych - jej bytu samorządowego o charakterze opiniującym i inspiracyjnym, jej zadań reprezentowania około 250 towarzystw zrzeszonych, z których znaczący czynnik stanowią towarzystwa ogólne - regionalne. Nasz medyczny zjazd - mini, postulował jednogłośnie samorządny charakter Rady, podobna była uchwała zarządu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Sprawa naszej egzystencji uzależniona jest w dużej mierze od źródeł finansowych, które wydają się być wstępnie zabezpieczone. Stosunek Komitetu Badań Naukowych do proponowanych przez Radę układów wzajemnej penetracji nie jest jeszcze sprecyzowany -

co jest moim zadaniem na tyle poważną sprawą, że należy dążyć do rychłego jej uregulowania, zwłaszcza w punkcie dotyczącym współdziałania Rady, w jakiejś możliwej do przyjęcia formie w zakresie wpływu Rady na gospodarowanie rozdziałem funduszy przeznaczonych dla towarzystw. Jestem optymistą z natury i uważam, że nie ma spraw niemożliwych do uzgodnienia, jeśli istnieje z obu stron dobra wola w kierunku ich załatwienia. Dzisiejsze stanowisko Rady w tej sprawie posiada szczególnie duże znaczenie w tym względzie.

**Dr STANISŁAW PAJKA**  
**PREZES OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA**  
**NAUKOWEGO**

Należy się podziękowanie dla pomysłodawców i organizatorów dzisiejszej konferencji. Słuchałem z dużą uwagą dotychczasowych wystąpień. Myślę, że dokonywana tu wymiana poglądów, refleksji, sporo wniesie do praktycznej działalności w dziedzinie społecznego ruchu naukowego. dziękuję uprzejmie za zaproszenie.

Słuchałem uważnie wszystkich wypowiedzi, ale szczególnie interesowały mnie głosy kolegów z mniejszych ośrodków, a to dlatego, że sam reprezentuję towarzystwo naukowe z niewielkiego regionu - Kurpiowszczyzny, w dodatku najmłodsze w kraju, bo powstałe w 1986 r. Oczywiście, nie będę wchodził w szczegóły, ale może w tym gronie warto wspomnieć, choćby z racji "młodości" Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, które od niedawna nosi imię Adama Chętnika, iż zrzesza ono ponad 100 członków, w tym 14 profesorów, docentów i doktorów, prowadzone jest seminarium doktorskie z socjologii, odbyło się kilka sesji naukowych. Opublikowano też, pomimo trudnej sytuacji finansowej, szereg ważnych publikacji. Od 7 lat, sukcesywnie, co roku, wydawany jest rocznik pt. "Zeszyty Naukowe" OTN. Za działalność w 1991 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało naszemu Towarzystwu wyróżnienie honorowe.

Przykładowo wskazane tu dziedziny niewątpliwie cieszą. Jednakże napotykamy w swojej działalności również i wiele trudności. Myślę, że właśnie o nich powinniśmy mówić przede wszystkim na dzisiejszej konferencji i szukać ich rozwiązania. Jednym z ważnych mankamentów jest - że tak powiem "obecność" naszych wydawnictw w szkołach i w ogóle wśród nauczycieli. Nie wiem, jak jest gdzie indziej, ale w wypadku Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego jest tak, iż wydaje ono sporo publikacji, nie mówiąc już o rocznikach naukowych, których głównymi odbiorcami są nauczyciele i młodzież szkolna. I nasze Towarzystwo rzeczywiście tak czyni już od dłuższego czasu. Ostatnio np. przekazaliśmy Kuratorium Oświaty kilka tytułów różnych pozycji na sumę ponad 43 mln. zł. z prośbą o przesłanie ich wszystkim bibliotekom szkolnym. Jednakże Towarzystwo Naukowe nie otrzymało żadnej, choćby najmniejszej rekompensaty finansowej. Oczywiście, znając kusy

budżet oświaty, trudno wymagać uregulowania należności. Rozumieliśmy tę sytuację i dlatego też przekazaliśmy szkołom bezpłatnie opracowania dotyczące regionu. Z drugiej wszakże strony - o czym nie muszę chyba przekonywać w tym gronie - jest to sytuacja nie dobra. Resort oświaty, Kuratorzy informują o chronicznym braku środków. Bardzo zasmuca fakt, że w 1991 r. ukazało się pismo MEN (z dn. 25.V.), w którym ze względu na wspomniane braki - wyraźnie ograniczono wydatki na działalność wydawniczą. Kto ma zatem finansować prace wydawane przez OTN, a nacełowane na potrzeby szeroko rozumianej edukacji regionalnej i w ogóle regionalistyki? Czy można sensownie mówić o odradzaniu się wspólnot terytorialnych bez dopływu odpowiednich lektur, których "produkcją" zajmują się często właśnie towarzystwa naukowe, dla szkół i nauczycieli?

Myślę, że sygnalizowaną tu kwestię, nie zwykłe trudną, można w pewnym stopniu rozwiązać na szczeblu lokalnym i m to czynimy. Jednakże jej pełne rozwiązanie wymaga bardziej generalnej dyskusji na szczeblu centralnym. Pozytywne rozpatrzenie tego problemu wymaga zarówno refleksji teoretycznej, jak również uregulowań prawnych. Obecny stan w przedstawianym tu względzie - nie wiem na ile obecni godzą się z moim poglądem - jest bardzo zły. Dalsze trwanie tej sytuacji może zagrozić wieloma niekorzystnymi konsekwencjami dla społecznego ruchu naukowego w regionach, a szczególnie odciążeniu szkół i nauczycieli od wielu ważnych pozycji dotyczących historii i kultury małych ojczyzn.

Powinniśmy jak najrychlej szukać odpowiedzi na pytania: jak i gdzie szukać źródeł finansowania prac wydanych z myślą o edukacji regionalnej? W jakich proporcjach te środki powinny y znajdować się, "wewnątrz" samych regionów, a w jakiej części powinny być przyznawane "centralnie"?

Wydaje się, że znalezienie pozytywnej odpowiedzi na te pytania jest sprawą niesłychanie ważną. Oczywiście, że w tej dyskusji powinien być słyszalny głos nas: organizatorów, animatorów i w ogóle badaczy z poszczególnych towarzystw naukowych. Ale nie sądzę, abyśmy sami mogli uporać się ze wszystkimi trudnościami, jakie dotyczą społecznego ruchu naukowego. Jest tu również bardzo potrzebny głos i zajęcie stanowiska przez takie wysokie gremia jak: Komitet Badań Naukowych, Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Sztuki. Co więcej w wielu kwestiach szczególnie finansowanie towarzystw, spojne, regulacje prawne, co zależy nie tylko od poszczególnych ministerstw, ale również i od samej centrali tj. od Rządu i Parlamentu.

**Dr inż. MICHAŁ KRYCZKO**

**PREZES TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK  
W PRZEMYSŁU**

1. Struktura organizacyjna, liczba członków, formy i zakres podstawowej działalności:

Towarzystwem kieruje 18 osobowy Zarząd. W ramach TPN działa aktualnie 5 sekcji naukowych oraz Redakcja Rocznika Przemyskiego. Oprócz Zarządu działają 2 niezależne organy Towarzystwa: Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński.

Wg aktualnego stanu Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu liczy ogółem 249 członków indywidualnych i 3 członków wspierających.

Podstawowymi formami działalności Towarzystwa są:

- prowadzenie działalności wydawniczej /"Rocznik Przemyski", wydawnictwo z serii "Biblioteka Przemyska", "Rocznik Nauk Medycznych" i inne/,
- prowadzenie działalności naukowej i popularno-naukowej,
- prowadzenie Biblioteki Naukowej o profilu humanistycznym.

2. Obsada etatowa i ogólne warunki działalności Towarzystwa:

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu zatrudnia w 1992 r. 2 pracowników w pełnym wymiarze godzin - do obsługi Biblioteki Naukowej i spraw administracyjnych. Dotacji jako takich Towarzystwo nie otrzymuje, podpisuje natomiast - zlecenia: w 1992 r. na prowadzenie Biblioteki Naukowej, wydanie 28 tomu "Rocznika Przemyskiego" oraz realizację tematów badawczych:

1/ "Powstanie, rozwój i rezultaty ruchu oporu w okresie II wojny światowej na przykładzie Placówki AK "BUK",

2/ "Współzycie ludności w warunkach pogranicza etnicznego, kulturowego i wyznaniowego".

TPN uzyskuje ponadto dochody ze sprzedaży własnych wydawnictw. Są to jednak kwoty zbyt małe, aby można było traktować je jako wsparcie działalności Towarzystwa. Z braku funduszy nie dokonuje się systematycznych zakupów nowości edytorskich, ani też nie konserwuje starodruków.

Lokal Towarzystwa zajmuje 176 m<sup>2</sup> powierzchni, znajduje się w zabytkowej kamienicy Rynek 4, na której rozmieszczona jest Biblioteka Naukowa /licząca ok. 50.000 vol./ wraz z czytelnią i magazynami oraz jedno pomieszczenie użytkowane przez Zarząd Towarzystwa. TPN nie ma zapewnionych środków na rok 1993 na prowadzenie działalności edytorskiej, odczytowej i opłatę czynszu: utrzymanie Biblioteki 328 mln zł, w tym czynsz 121,5 mln zł,

3. Działalność wydawnicza TPN w 1992 r.

W wyniku prowadzonej działalności wydawniczej w roku 1992 wydrukowano następujące pozycje:

1/ "Rocznik Przemyski" tom 28, praca zbiorowa, Przemysł 1992 s.370.

2/ "Biblioteka Przemyska" tom 20: Michał Kryczko "Jawornik Ruski-Dylągowa 24-25 kwiecień 1944 r.",

Przemysł 1992, s.123.

3/ Reprint "W obronie Lwowa i kresów wschodnich", Warszawa 1992, s.201

Niezależnie od powyższego do druku przygotowano następujące pozycje:

1/ Zdzisław Budzyński "Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII w. t.1-2 /druk na ukończeniu/,

2/ Zdzisław Konieczny "Walki polsko-ukraińskie w Przemysłu w listopadzie 1918 r." /opracowanie redakcyjne/,

3/ "Rocznik Nauk Medycznych", tom 10, praca zbiorowa,

4/ "Z teki przemyskiego pedagoga", praca zbiorowa,

5/ "Rocznik Przemyski", tom 29 /w opracowaniu redakcyjnym/

6/ "Z teki przemyskiego rolnictwa", praca zbiorowa,

7/ "Monografia Miasta Przemysłu", t.1-3 praca zbiorowa pod red. prof.dr hab. Feliksa Kiryka.

4. Działalność naukowa.

W oparciu o umowę z Komitetem Badań Naukowych w Warszawie zrealizowano n/w tematy badawcze:

1/ "Współzycie ludności w warunkach pogranicza etnicznego" /Rezultatem badań będzie ogłoszenie drukiem rozprawy w 1992 r. a w latach następnych kolejnych tomów/,

2/ "Powstanie, rozwój i rezultaty ruchu oporu w okresie II wojny światowej na przykładzie Placówki AK "BUK" /Rezultatem badań było ogłoszenie drukiem w br. pracy "Jawornik Ruski-Dylągowa..."/

3/ W ramach sekcji naukowych TPN prowadzone są inne badania naukowe, których wyniki ogłaszane są na łamach wydawnictw TPN.

Wnioski:

1/ Zarząd TPN wystąpił do miejscowych władz o przydzielenie pomieszczeń Pałacu Lubomirskich /Przemysł-Bakończyce/.

Przyznanie w/w Pałacu rozwiązałoby problemy lokalowe TPN i stwarzałoby też odpowiednią bazę do rozwijania działalności poligraficznej i naukowej.

2/ TPN stoi przed wyjątkowo trudną sytuacją materialną, gdyż z jednej strony dysponuje własną siedzibą i zmuszony jest uiszczać opłaty czynszowe, a z drugiej - świadczenia miejscowych władz na rzecz Towarzystwa są niewystarczające.

W związku z powyższym wnosi się do Prezydium Zjazdu o poparcie czynionych przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk starań:

- w Urzędach Wojewódzkich i Miejskim w Przemysłu w przedmiocie przekazania w użytkowanie TPN Pałacu Lubomirskich Przemysł-Bakończyce,

- w Komitecie Badań Naukowych oraz w Wydziale Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego tudzież Urzędu Miejskiego w Przemysłu o zapewnienie TPN niezbędnych środków finansowych w 1993 r. na prowadzenie działalności statutowej Towarzystwa.

# TOWARZYSTWA RADZĄ

Za duże wyróżnienie dla Towarzystwa Naukowego Płockiego należy powierzenie tej placówce organizacji Ogólnopolskiego Zjazdu Towarzystw Naukowych. Do Płocka przyjechali 12 grudnia przedstawiciele Towarzystw z całego kraju, by podzielić się doświadczeniami z działalności swoich placówek. O finansowych podstawach bytu regionalistów mówił prezes TNP Jakub Chojnacki w swoim słowie wstępnym. Referat wiodący pt. "O kierunkach i warunkach działalności towarzystw naukowych" wygłosił prof. Julian Lawrynowicz z Łodzi. Zjazdowi przewodniczył znany historyk, laureat "Polskiego Nobla" prof. Marian Biskup. Polską Akademię Nauk reprezentował dr Edward Haloń.

Podczas Zjazdu wybierano przedstawicieli towarzystw regionalnych do Rady Towarzystw Naukowych. Wśród wybranych znalazł się również prezes TNP Jakub Chojnacki.

Zjazdowi towarzyszyła ciekawa wystawa, zorganizowana przez Bibliotekę im. Zielińskich pt. "Arabowie i Islam w opisach i opracowaniu polskich podróżników". Można ją jeszcze obejrzeć, ale tylko do 15 stycznia!

(h)z



fol. Monika Woźniak

"Nowy Tygodnik Płocki" nr 1 z 10 I 1993, s.4

## Doc. dr STANISŁAW JAKÓBCZYK SEKRETARZ GENERALNY POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

Mam pytanie, trochę wybiegające w przyszłość. Interesuje mnie dotychczasowy - a przede wszystkim przewidywany - sposób finansowania Rady Towarzystw Naukowych. Chodzi o to, kto ma płacić, oraz czy będzie to finansowanie przedmiotowe - poszczególnych działań - czy też podmiotowe - samej instytucji.

Mam poza tym wątpliwości, czy owe wydatki będą zrekomensowane korzyściami samych Towarzystw, skoro - choć to one właśnie powołają Radę - nie będą miały one większego wpływu na ich przeznaczenie, że względów po prostu technicznych.

## Mgr STANISŁAW KOSTANECKI SENIOR, EM. DYREKTOR BIBLIOTEKI IM. ZIELIŃSKICH TNP, POETA

Podczas dzisiejszego Zjazdu mówiono m.in. o pieniądzach, że są potrzebne, że są trudne do uzyskania, czy wygospodarowania. Niekiedy potrzeby są bardzo duże, jak np. kwota 11 miliardów złotych, których kosztem buduje się nowy gmach przy placu Narutowicza 2 dla Biblioteki im. Zielińskich TNP z myślą o możliwości założenia w Płocku Filii Uniwersytetu Warszawskiego.

Wszak to Napoleon powiedział, że do prowadzenia wojny trzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Czyż można więc strawestować słowa genialnego wodza, że do prowadzenia

działalności towarzystw naukowych także potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy ! I tak i nie, bo Napoleon świadomie wypowiedział się w sposób skrótowy, upraszczający. Nie wykluczył innych czynników, jak o tym świadczą jego słowa w "Marsyliance", że "ta pieśń jest warta sto dział".

Inny geniusz Adam Mickiewicz w "Odzie do młodości" powiedział: "Bez serca, bez ducha, to szkieletołudy" ... W tych słowach jest zawarta przestroga pod adresem całych narodów, a więc także stowarzyszeń. Również towarzystwa naukowe regionalne mogą z niej wysunąć wnioski, że wprawdzie trudno jest działać bez pieniędzy, ale ileż trudniej "bez serc, bez ducha" !.

Na szczęście Towarzystwa te doceniały - doceniają znaczenie "Serc i ducha" ! dla ich egzystencji i rozwoju. Również Towarzystwo Naukowe Płockie - pierwsze z powstałych w Polsce towarzystw naukowych ogólnych regionalnych od początków działalności po dzień dzisiejszy przyświecała towarzystwu naszemu nie tylko "święta miłość kochanej Ojczyzny", lecz także miłość regionu, zwanego przez pierwszych regionalistów płockich bardziej swojsko "krainą"; a w XX wieku także słowami Władysława Broniewskiego "Najbliższą Ojczyzną".

Jako przykład można tu zacytować fragment wiersza, napisanego w 1825 roku przez członka Towarzystwa profesora Szkoły Wojewódzkiej Płockiej Augustyna Żdźarskiego z okazji odnalezienia szczątków Władysława Hermana i Bolesław III Krzywoustego w katedrze płockiej:

*"Piastów dziedziño ! Stolico Konradów !*

*Jakiż to zaszczyt wielki Ci zjednali,*

*Ty mieścisz w sobie skarb drogi naddziadów,*

*Popiół dwóch królów, dwa ogniska chwały".*

Gdy w 1987 r. Płock obchodził uroczystości 750-ą rocznicę nadania praw miejskich organizatorzy tej uroczystości potraktowali zacytowany fragment wiersza nie jak numizmat lecz jak współczesny pieniądz obiegowy i zamieścili go na jubileuszowej kartce pocztowej w nakładzie 300 tysięcy egzemplarzy.

Podobnie przypomina, podobnie zachęca piękny plakat, wiszący na sali dzisiejszych obrad, a przedstawiający sarkofag Władysława I Hermana i Bolesława III Krzywoustego, Wzgórze Zamkowe /Tumskie/ z Wisłą i katedrą oraz brązową kopią dwunastowiecznych Drzwi Płockich /oryginał w Nowogrodzie Wielkim/ zainstalowaną w katedrze płockiej dnia 23 listopada 1981 r. staraniem Zarządu TNP, a szczególnie jego prezesa dr inż. Jakuba Chojnackiego.

Faktyczny kierownik Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej - jej rektor w latach 1819-1830 Kajetan Morykoni chętnie posługiwał się dewizą "coniunctis viribus" /połączonymi siłami/ i w myśl tej dewizy postępował, inicjując współpracę płockiego Towarzystwa z Towarzystwem Naukowym Warszawskim i innymi. Dziś Towarzystwo Naukowe Płockie mimo ogólnych trudności pięknie się rozwija, o czym świadczą inwestycje i kapitalne

remonty, rosnąca liczba nieruchomości, członków, oddziałów i sekcji, wydawnictw, zbiorów bibliotecznych i innych.

Obrady dzisiejsze z udziałem prezesów z całej Polski także świadczą, że polskie towarzystwa naukowe ogólne regionalne działają w myśl hasła "połączonymi siłami" i czują się częścią większej całości, nie tylko w skali krajowej, lecz także międzynarodowej, jak mówi o tym "Pieśń Towarzystwa Naukowego Płockiego" napisana w 1987 r. na nutę pieśni "Witaj, Majowa Jutrzenko" przez członka tegoż Towarzystwa:

*"Nam nieważna jest zapłata,  
lecz pożytek naszych znojów,  
częśćka w lepszym jutrze świata,  
dążącego do pokoju !".*

#### **Ad 6:**

### **POSTULATY UCHWALONE NA ZABRANIU TOWARZYSTW NAUKOWYCH OGÓLNYCH REGIONALNYCH W PŁOCKU W DNIU 12 GRUDNIA 1922 R.**

1. Uznać Radę Towarzystw Naukowych za kompetentny samorządny organ przedstawicielski społecznego ruchu naukowego, a jej członków za przedstawicieli ogólnych interesów towarzystw naukowych.

2. Udzielić pełnego poparcia uchwale Rady Towarzystw Naukowych dotyczącej systemu finansowania społecznego ruchu naukowego.

3. Zobowiązać Radę Towarzystw Naukowych do przekonsultowania jej składu z wszystkimi towarzystwami naukowymi.

4. Ożywić wzajemną współpracę Towarzystw oraz uaktywnić rolę Rady Towarzystw Naukowych poprzez wydawanie Biuletynu Informacyjnego dotyczącego działalności Rady i Towarzystw.

5. Utworzyć bank informacji o wydawnictwach wraz z ich reklamą, a także zwiększyć liczbę punktów sprzedaży tych wydawnictw.

6. Postulujemy wspomaganie finansowe ze Skarbu Państwa

a/ działalności "statutowej" Towarzystw, podobnie jak uczelni i instytutów naukowo-badawczych lub partii politycznych,

b/ wydawnictw w cyklach trzyletnich na określone pozycje oraz jednorocznych na pozycje będące w bieżącej gestii Zarządów Towarzystw,

c/ zakup urządzeń poligraficznych dla poszczególnych Towarzystw, kompatybilnych z najlepiej wyposażonym Towarzystwem, np. w Toruniu. Byłby to pierwszy krok w kierunku ewentualnego stworzenia wspólnego dla towarzystw naukowych wydawnictwa na zasadach komercyjnych.

7. Przyznać ulgi podatkowe:

a/ zakładom poligraficznym drukującym wydawnictwa naukowe i popularno-naukowe /niskonakładowe/ towarzystw naukowych,

b/ sponsorom wspierającym działalność Towa-

rzystw.

8. Postulujemy, by było możliwe przyznawanie dotacji KBN na kontakty Towarzystw z zagranicą.

9. Postulujemy wspieranie przez Radę Towarzystw Naukowych starań Towarzystw o utrzymanie stanu posiadania i rewindykację praw majątkowych.

10. *Ulgi podatkowe* powinny być przyznawane m.in. zakładom poligraficznym drukującym wydawnictwa naukowe i (niskonakładowe) popularno-naukowe towarzystw naukowych oraz sponsorom wspierającym działalność towarzystw.

#### **Ad 7:**

### **NOWO WYBRANI CZŁONKOWIE RADY TOWARZYSTW NAUKOWYCH**

#### **TOWARZYSTWA OGÓLNE REGIONALNE**

1/ doc. dr Stanisław ACHREMCZYK - dyrektor Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie

2/ prof. dr Stanisław L. BAGDZIŃSKI - prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

3/ prof. dr Marian BISKUP - prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu

4/ mgr Antoni BOJAKOWSKI - przew. Wydziału Nauk Humanistycznych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Legnicy

5/ dr inż. Jakub CHOJNACKI - prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

6/ prof. dr Michał GNATOWSKI - prezes Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągwów

7/ prof. dr Julian ŁAWRYNOWICZ - sekretarz generalny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego

8/ prof. dr Edmund K. PROST - prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego

#### **Ad 8:**

### **PROF. DR MARIAN BISKUP**

#### **PODSUMOWANIE OBRAD**

Zarówno wartościowy referat prof. Juliana Ławrynowicza, jak i ożywiona, miejscami dramatyczna dyskusja ukazały całą złożoność zagadnienia, jakim jest konieczność poprawy i stabilizacji sytuacji towarzystw naukowych ogólnych. Poza ukazaniem przykładów największych trudności /jak szczególnie w Przemyślu/ tak referat jak dyskusja umożliwiły wysunięcie czy podbudowanie dla szeregu konkretnych, rzeczowych wniosków. Ich celem jest pokonanie przez towarzystwa nasze aktualnych najważniejszych trudności.

Dyskusja podkreśliła też rolę Rady Towarzystw Naukowych jako samorządnego, samoistnego organu reprezentującego społeczny ruch naukowy, który winien też mieć prawo wypowiedzania się w kwestiach finansowania. W pełni też uzasadnione były głosy i wnioski o potrzebie wspólnego działania towarzystw naukowych zwłaszcza poprzez publikację Biuletynu Rady Towarzystw Naukowych, a także poprzez informowanie o aktualnych publikacjach towa-

W Zjazdzie Towarzystw Naukowych Ogólnych Regionów  
naukowych zorganizowanym w Plocku przez Prezydium Rady  
Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN i Zarząd Towarzystwa  
Naukowego Plockiego w dniu 12 grudnia 1992 r.  
uczestnicy:

Walentyna Białobłocka - Warszawa  
Jan Glinicki - Lublin  
Michał Kryczko - Przemysł  
Stanisław Achremczyk - Olsztyn  
Tadeusz Filipkowski - Olsztyn  
Elżbieta Żegalska - Łomża  
Władysław Kowalski - Plock  
Marian Chudzyński - Plock  
Piotr Hübner - Warszawa  
Edward Haloń - Warszawa  
Roman Mazur - Bydgoszcz  
Ryszard Kabaciński - Bydgoszcz  
Andrzej Kolczewski - Częstochowa  
Stanisław Alexandrowicz - Białystok  
Marian Biskup - Toruń  
Józef Korbic - Zielona Góra  
Michał M. Grzybowski - Plock  
Antoni Bojakowski - Legnica  
Konrad Jaskóła - Plock  
Aleksander Kociszewski - Ciechanów  
Jerzy Wawszczak - Plock  
Andrzej Drętkiewicz - Plock  
ks. Wojciech Góralski - Lublin  
Stanisław Bagdziński - Włocławek  
Bogusław Buraczyński - Plock  
Lech Bogusławski - Łódź  
Stanisław Liszewski - Łódź  
Edward Karasiński - Łódź  
Julian Ławrynowicz - Łódź  
Wanda Kaczanowska - Plock  
Tomasz J. Gałązka - Plock  
Krzysztof Orzechowski - Radom  
Stanisław Jakóbczyk - Poznań  
Mieczysław Markowski - Kielce  
Kazimierz Askanas - Plock  
Stanisław Pajka - Ostrołęka  
Andrzej Zbierski - Gdańsk  
Bolesław Górnicki - Warszawa  
Stanisław Kostanecki - Plock  
Stefan Zajączkowski - Warszawa  
Natalia Kalinowska - Witek - Plock

Karta 287 księgi pamiątkowej prowadzonej w TNP od 1910 roku. Autografy 44 uczestników Zjazdu.

ryzstw i zwiększanie ośrodków ich sprzedaży.  
Słuszny jest ten postulat o potrzebie wspierania finansowego statutowej działalności towarzystw ze środków budżetowych naszego Państwa, a także utworzenie ośrodka poligraficznego przy jednym z towarzystw, który miałby obsługiwać publikacje niektórych z tych organizacji. Racjonalny też wydaje się postulat o przyznaniu ulg podatkowych dla zakładów poligraficznych, drukujących pozycje naszych towarzystw czy zapewnienie im środków Komitetu Badań Naukowych na kontakty z zagranicą.  
We wszystkich bowiem wypowiedziach brzmiała zgodna troska i niepokój o dalsze normalne funkcjonowanie naszych towarzystw, także przed zapchnięciem na margines naszego życia naukowego. Prosiłbym p. doc. Piotra Hübnera, aby zechciał kierownictwu Komitetu Badań Naukowych przekazać niewzruszoną wolę działania naszych towarzystw, w dalszej walce o zapewnienie im właściwego miejsca w strukturze naukowo-organizacyjnej naszego Kraju.  
Dyskusja zwróciła też uwagę na najbardziej newralgiczne punkty w geografii naszych towarzystw i problemów, które one przeżywają. Podzielałam poglądy, iż zaliczyć do nich należy sytuację i zagad-

nienia, którymi żyją towarzystwa wzdłuż naszej "ściany wschodniej", jak zwłaszcza w Przemysłu czy Ostrołęce. Rada Towarzystw Naukowych winna szczególną uwagę zwrócić na te problemy i wesprzeć zwłaszcza Przemyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które już zbyt długo borykać się musi z przeciwnościami nie tyle losu, ile mało sensownego postępowania miejscowych czynników administracyjnych, nie doceniających głębszego kontekstu, roli i zadań tego towarzystwa właśnie w tym regionie.

Podzielałam też pogląd przedstawiciela Ostrołęki o celowości bardziej kameralnego i dłuższego spotkania naszej Rady w tzw. terenie, aby w spokoju rozważyć najważniejsze merytorycznie problemy niektórych zwłaszcza naszych organizacji społeczno-naukowych.

Dziękuję na koniec gościnnym gospodarzom naszego plockiego spotkania na czele z Prezesem Towarzystwa Naukowego Plockiego dr. inż. Jakubem Chojnackim za stworzenie właściwych ram organizacyjnych dla naszego Zjazdu. Poziom tych ram odpowiadał ważności i znaczeniu naszego "sejmiu towarzystw", odbytego w tym szacownym, mazowieckim grodzie wojewódzkim nad środkową Wisłą.

LISTA OBECNOŚCI

UCZESTNIKÓW ZJAZDU TOWARZYSTW NAUKOWYCH OGÓLNYCH REGIONALNYCH W SIEDZIBIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PLOCKIEGO W DNIU 12 GRUDNIA 1992 ROKU /według kolejności składania podpisów/ - 44 osoby.

- Jakub Chojnacki - Plock, Michał Kryczko - Przemysł, Marian Kowalski - Międzyrzec Podlaski, Jan Glinicki - Lublin,
- Stanisław Achremczyk - Olsztyn, Tadeusz Filipkowski - Olsztyn, Elżbieta Żegalska - Łomża, Wiesław Kowalski - Plock, Krzysztof Walczak - Kalisz, Marian Chudzyński - Plock, Piotr Hübner - Warszawa, Edward Haloń - Warszawa, Roman Mazur - Bydgoszcz, Ryszard Kabaciński - Bydgoszcz, Andrzej Kolczewski - Częstochowa, Stanisław Alexandrowicz - Białystok, Marian Biskup - Toruń, Józef Korbic - Zielona Góra, ks. Michał M. Grzybowski - Plock, Antoni Bojakowski - Legnica, Konrad Jaskóła - Plock, Aleksander Kociszewski - Ciechanów, Jerzy Wawszczak - Plock, Andrzej Drętkiewicz - Plock, ks. Wojciech Góralski - Lublin, Stanisław Bagdziński - Włocławek, Bogusław Buraczyński - Plock, Lech Bogusławski - Łódź, Stanisław Liszewski - Łódź, Edward Karasiński - Łódź, Julian Ławrynowicz - Łódź, Wanda Kaczanowska - Plock, Tomasz J. Gałązka - Plock, Krzysztof Orzechowski - Radom, Stanisław Jakóbczyk - Poznań, Mieczysław Markowski - Kielce, Kazimierz Askanas - Plock, Stanisław Pajka - Ostrołęka, Andrzej Zbierski - Gdańsk, Bolesław Górnicki - Warszawa, Stanisław Kostanecki - Plock, Stefan Zajączkowski - Warszawa, Natalia Kalinowska - Witek - Plock.